Fot.KMP w Białej Podlaskiej

Podczas dachowania zginął pasażer

Renault dachowało w przydrożnych zaroślach

strona 7

Ach, co to był za bal!

str. 23-24

Studniówka w LO im. W. Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

miedzyrzec.24wspolnota.pl

4 - 10 lutego 2020 r. ▪ nr 5 (586) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Szokujące zeznania pielęgniarki:

Pacjent umierał w szpitalu, a nikt nie podjął reanimacji

Na kolejnej rozprawie przeciwko lekarzom z międzyrzeckiego szpitala zeznawał pielęgniarz i jego dwie koleżanki.

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl 9

Z nich wybierzemy Człowieka Roku Ziemi Bialskiej

Fot.Marek Pietrzela

Bogusław Broniewicz

sms na numer 72051 o treści: ww.1

Przewodniczący Rady Miasta, prezes Stowarzyszenia Biała Samorządowa

Fot.Marek Pietrzela

Anna Chwałek

sms na numer 72051 o treści: ww.2

Prezes i założycielka Stowarzyszenia Wspólny Świat w Białej Podlaskiej

Fot.Maciej Maciejuk

Łukasz Dragun

sms na numer 72051 o treści: ww.3

Radny gminy Terespol, przedstawiciel Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju miejscowości Łobaczew Duży i okolic

Fot.Andrzej Dejneka

Riad Haidar

sms na numer 72051 o treści: ww.4

Wieloletni ordynator Oddziału Neonatologii szpitala w Białej Podlaskiej

Fot.Marek Pietrzela

Przemysław Litwiniuk

sms na numer 72051 o treści: ww.5

Prawnik, samorządowiec i nauczyciel akademicki. Honorowy obywatel gminy i miasta Międzyrzec Podlaski

Fot.Marek Pietrzela

Łukasz Pogorzelski

sms na numer 72051 o treści: ww.6

Pracownik Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu

Fot.Maciej Maciejuk

Anna Stolarczuk

sms na numer 72051 o treści: ww.7

Trenerka ds. uzależnień i przeciwdziałania przemocy, przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białej Podlaskiej

Fot.Maciej Maciejuk

Marcin Stefaniec

sms na numer 72051 o treści: ww.8

Zawodnik AZS AWF Biała Podlaska oraz trener piłkarzy ręcznych Olimpia Biała Podlaska

Fot.Maciej Maciejuk

Wiktor Waszczuk

sms na numer 72051 o treści: ww.9

Zawodnik Red Lion Club Międzyrzec Podlaski

Fot.Maciej Maciejuk

Czesław Węgrzyniak

sms na numer 72051 o treści: ww.10

Prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych Tłuściec

s. 4

Gm. Międzyrzec Podlaski: Sołtysi wywalczyli podwyżkę

s. 3

R E K L A M A

SKUP SAMOCHODÓW

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

NAK 1130 egz. ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

eprasa.pl a90fc99844

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń Podlaski
e-mail: miedzyrzec@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Maciej Maciejuk,
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel.: 517 070 803
mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

MIĘDZYRZEC

Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

5 lutego,
godz. 8.30 - 13.30,
Tłuściec (3)

Najmodniejsze imiona w 2019 roku w Międzyrzecu

Antoni i Wiktoria najpopularniejsi

Oryginalnie czy modnie? To pytanie, które często zadają sobie rodzice spodziewający się pociechy. Sprawdziliśmy, jakie imiona w ubiegłym roku nadawali dzieciom rodzice z Międzyrzeca.

W ubiegłym roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Międzyrzecu zarejestrowano narodziny 181 dzieci (z czego 172 mieszkańców Międzyrzeca Podlaskiego). 46 mieszkańców Międzyrzeca Podlaskiego urodziło się w Międzyrzecu Podlaskim.

Najpopularniejszymi imionami dla dziewczynek w 2019 roku były: Wiktoria, Maria, Antonina i Hanna. Te imiona co roku znajdują się w czołówce najpopularniejszych imion żeńskich w naszym regionie i w Polsce. Katalog imion chłopców jest bardziej różnorodny. Rodzice najczęściej nazywali swoich synów: Antoni, Jakub, Jan, Miłosz, Szymon i Wojciech. Od kilku lat w Polsce panuje moda na nadawanie tradycyjnych imion chłopcom. Rzadziej zdarza się nazywanie dzieci dwoma imionami. Takich przypadków było tylko 18 w międzyrzeckim USC.

red.

Ranking imion chłopców w 2019 roku

Fot.Marta Kanwowska

9 ANTONI

4 JAKUB, JAN, KACPER, MIŁOSZ, SZYMON, WIKTOR, WOJCIECH

3 ADAM, ALEKSANDER, BARTOSZ, MAKSYMILAN, MICHAŁ, MIKOŁAJ, TYMON

2 KORNEL, KRZYSZTOF, MARCEL, OSKAR

1 ARKADIUSZ, ARTUR, DAMIAN, DOMINIK, DORIAN, IGNACY, IGOR, EMIL, FILIP, FRANCISZEK, GABRIEL, HUBERT, JAROSŁAW, KRYSTIAN, KSAWERY, ŁUKASZ, MACIEJ, MARCIN, MAREK, MATEUSZ, NIKODEM, PAWEŁ, PIOTR, SYLWESTER, TADEUSZ, TOMASZ

Ranking imion dziewczynek w 2019 roku

Fot.Marta Kanwowska

9 WIKTORIA

7 MARIA

4 ANTONINA, HANNA, LENA, ZOFIA

3 ANASTAZJA, MARCELINA, NADIA, NIKOLA, OLIWIA, ZUZANNA

2 ALEKSANDRA, AMELIA, BLANKA, EMILIA, GABRIELA, IZABELA, JULIA, KORNELIA, LILIANA, MAJA

1 ANITA, ANNA, ELENA, IGA, INES, JAGODA, JOANNA, JULITA, KAJA, KLARA, LAURA, LILIANNA, MAJKA, MELANIA, MELISA, PAULINA, POLA, ROZALIA, SARA

Najpopularniejsze imiona w ostatnich latach w Międzyrzecu

2018 rok - Szymon (12), Antoni (9), Lena (12), Zuzanna (11)

2017 rok - Antoni (13), Michał (11)
Lena, Aleksandra (8), Zofia, Jakub, Alicja (7), Zuzanna, Szymon, Aleksander, Marcel, Ignacy (6)

2016 rok - Lena (13), Zuzanna (11) Aleksander (10)

2015 rok - Zuzanna (7), Antoni, Szymon (6)

2014 rok - Jakub (11), Bartosz, Julia, Lena, Marcel, Piotr (9)

2013 rok - Szymon, Jakub (6), Maria (5)

Tylu mieszkańców miasta nam przybyło

172 - 2019 r.
172 - 2018 r.
171 - 2017 r.
166 - 2016 r.
154 - 2015 r.
153 - 2014 r.
153 - 2013 r.
188 - 2012 r.
159 - 2011 r.
223 - 2010 r.
216 - 2009 r.
238 - 2001 r.
220 - 2000 r.
250 - 1999 r.

Tamtędy
HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Partyjny spryt wciągania emocji

W miastach rządzonych przez Platformę Obywatelską ruszyła akcja nadawania mostom, ulicom i rondom imienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jako pierwsze było Darłowo. Takie imię otrzymał tamtejszy most.

Kolejna jest Biała Podlaska, w której patrona WOŚP otrzymuje rondo u zbiegu ulic Witoroskiej i Koncertowej. Entuzjastycznie lansujący tę nazwę bialski radny Mariusz Michalczuk (KO) na swoim profilu stwierdził, że chyba poprawna jest nazwa „Witorożska" - ten potworek językowy w dawnych latach utrzymywali wysoce kształceni bialscy radni).

Ostatnio radni KO z Rady Dzielnicy Wawra wpadli na pomysł, by most nosił imię WOŚP. Również jedna z warszawskich ulic ma zostać tak nazwana.

Gra idzie o pokazanie przez partię wartości, które poprą nie tylko jej członkowie, ale zyska ona autorytet w większej grupie społecznej.

Podobnie jak wspaniałe osiągnięcia z wcześniakami doktora Haidara zostały wykorzystane przez polityków PO do emocjonalnego wciągnięcia w wojnę z PiS wdzięcznych ordynatorowi rodziców i szerszych rzesz społeczeństwa. To było dobre trafienie. Orkiestra gra!

Marian Empi

Dołożą 5 tys. zł do wymiany „kopciucha"

Miasto Międzyrzec wesprze mieszkańców, którzy chcą ogrzewać bardziej ekologicznie. Pieniądze można otrzymać, jeśli spełni się odpowiednie warunki.

Miejski Program Wymiany Pieców powstał dzięki wygospodarowaniu przez samorząd 100 tys. zł. Dotacja celowa może być przyznana na wymianę pieca, który będzie zasilany: pelletem, gazem, olejem, prądem, z sieci ciepłowniczej oraz pompą ciepła. Wnioskodawcami mogą być osoby, które nie otrzymały wsparcia w ramach projektu Montaż małych instalacji odnawialnych źródeł energii w Międzyrzecu Podlaskim oraz programu rządowego „Czyste powietrze". Na wskazanej nieruchomości nie może być prowadzona działalność gospodarcza. Wysokości dotacji celowej to 50 proc. rzeczywistych kosztów kwalifikowalnych netto, które obejmują demontaż starego pieca i zakup oraz montaż nowego, ale nie więcej niż 5 tys. zł. Wnioski będzie można składać w marcu. Więcej informacji w Wydziale Strategii i Rozwoju, tel. 83 372 62 32.

red.

Z ŻYCIA PARAFII

Parafia św. Mikołaja

- W środę - 5 lutego - liturgiczne wspomnienie św. Agaty – dziewicy i męczennicy. Poświęcenie chleba i wody po Mszy św. o godz. 7:30.

- W sobotę - 8 lutego – spotkanie dla kandydatów do bierzmowania z klas VIII w sali przy ul. Łukowskiej: Gr. 3 – godz. 10, Gr. 1 – godz. 11.

- Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podl. i Gminne Centrum Kultury w Drelowie oraz Grupa teatralna „Tu i Teraz" zapraszają na spektakl teatralny pt. „BLACHA 500 549", który odbędzie się 9 lutego o godz. 17 w MOK-u w M-cu Podl. Wstęp wolny.

Parafia Chrystusa Króla

We wtorek - 4 lutego - wspomnienie św. Agaty, na Mszy św. o godz. 17 poświęcenie wody, soli i chleba.

- W tym tygodniu wypada pierwszy czwartek i piątek miesiąca, w czwartek całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, o godz. 12. Anioł Pański i różaniec, o godz. 15. Koronka do Bożego Miłosierdzia. W piątek wystawienie Najświętszego Sakramentu i Adoracja po Mszy św. o godz. 7 i od godz. 16.

- W piątek - 7 lutego do chorych księża wyjeżdżają od godz. 8.

- W środę - 5 lutego, przed godz. 17 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

- W czwartek na Mszy o godz. 7.30 modlitwa do Jezusa Chrystusa Króla Polski za przyjęcie intronizacji.

- Księża proszą o zgłaszanie w zakrystii przedstawicieli KŻR na wyjazd na Kongres Różańcowy. Wyjazd jest w piątek 7 marca do Radzynia Podlaskiego.

- Księża składają podziękowania Panu Parafiniukowi oraz Druhom OSP Zawadki w Międzyrzecu Podlaskim za pomoc w przeprowadzeniu, ze względów zdrowotnych i potrzeby ciągłej opieki, do Domu Księży Emerytów Ks. Kanonika Stefana.

red.

W CZŁOWIEK ROKU 2019
Ziemi Bialskiej

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

.....
IMIĘ I NAZWISKO

eprasa.pl a90fc99844

Na pewno nie będzie już takich spektakularnych inwestycji

GMINA DRELÓW:
O problemach z podatkiem dochodowym, cięciach rządowych i podsumowaniu ubiegłego roku rozmawiamy z wójtem gminy Drelów Piotrem Kazimierskim.

Fot. SH

Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów
Przygotowujemy się do nowego okresu przyjmowania nowych pieniędzy ze źródeł zewnętrznych, które pojawią się najwcześniej za trzy lata

Jak można podsumować pierwszy rok Pana nowej kadencji?
Na pewno jest to inna kadencja, różniąca się od poprzedniej. Poprzednia była kulminacją możliwości pozyskania funduszy europejskich. Ogromne środki przeznaczono wtedy na inwestycje, zwłaszcza budowę infrastruktury wodociągowej, instalacji solarnych, czy wymiany źródeł ciepła w budynkach użyteczności publicznej. To były kwoty, które robią wrażenie, prawie 16 mln zł. W ubiegłym roku było 8 mln zł, w tym roku w budżecie mamy 4,5 mln zł. Widać, jak te kwoty się zmieniają. Jest to konsekwencja wyczerpania zasilenia ze źródeł zewnętrznych.

Poprzednia kadencja była kulminacją możliwości pozyskania funduszy europejskich

Teraz przygotowujemy się do nowego okresu przyjmowania nowych pieniędzy, które pojawią się najwcześniej za trzy lata. To czas przygotowania kolejnych wniosków na inwestycje i dostosowania się do zupełnie innych warunków finansowych. Chodzi też o dostosowanie się do zmniejszającej się subwencji oświatowej, gdzie kwoty zmniejszają się w konsekwencji zmniejszającej się liczby dzieci, ale też poprzez majstrowania w subwencji przez rządzących i ograniczenia naszych dochodów. W związku z tym musieliśmy policzyć w pierwszym roku kadencji kwoty, by dostroić się do możliwości. Na pewno nie będzie już takich spektakularnych inwestycji. W następnych latach chciałbym, bo do tego się przygotujemy, by budować drogi lokalne. Tutaj niestety nie możemy liczyć specjalnie na środki zewnętrzne. Budowane będą drogi o znaczeniu bardziej regionalnym, my mamy drogi, które kończą się często na terenach rolnych czy leśnych, nie łączą się z ciągami komunikacyjnymi. Nie mogę narzekać, że drogi są tragiczne, bo w okolicznych miastach są takie dziury, że trzeba je omijać. Na naszych drogach takich sytuacji nie ma. Tam, gdzie są domy, tam drogi mamy bardzo dobre. Nie zmienia to faktu, że trzeba budować nowe drogi.

Jakie były najtrudniejsze momentu w ubiegłym roku?
Przede wszystkim subwencja oświatowa zmniejszona o milion. To, co również mocno nas zabolało, bo to rozbraja nam naszą koncepcję rozwoju gminy, to zmiany w podatku dochodowym. Chcieliśmy uczynić naszą gminę, patrząc na wskaźniki udziału w podatku dochodową, bardziej atrakcyjną osadniczo. Utrzymujemy szkoły wbrew warunkom finansowym, po to, żeby miejscowość się rozwijała, żeby budowały się nowe domy, a młodzi ludzie zostawali, a nie migrowali. Oczywiście chodzi też o infrastrukturę wodociągową, oczyszczalni ścieków, budowa dróg.

Może już uspokójmy się z polityką i szaleństwem wyborczym, tylko zabierzmy się za pracę

Udział w podatku dochodowym od osób fizycznych to prawie 40 proc podatku, który płaci każdy mieszkaniec naszej gminy. I ten podatek wraca do miejsca zamieszkania. Powinno zależeć nam na tym, żeby więcej było mieszkańców u nas. W ostatnim roku podatek wrócił w kwocie ok. 2,5 mln zł. I to było w porządku. Poprzez majstrowanie w ulgach dla młodych ludzi czy zmianie kwoty wolnej od podatku, mamy w tym roku nie większy udział w podatku dochodowym, a mniejszy. Mało, że się zatrzymało, to jest jeszcze na minusie. To już boli. Trzeba się zastanowić jak kierować decyzjami, by gmina się rozwijała. Mam nadzieje, że rządzący nam to zrekompensują, bo nie wyobrażam sobie ogromu zadań, bez odpowiednich pieniędzy rządowych.

To, co również mocno nas zabolało, bo to rozbraja nam naszą koncepcję rozwoju gminy, to zmiany w podatku dochodowym

To nie są „jakieś" pieniądze, tylko należą do mieszkańców. Chcemy, by wracały do ich dyspozycji. Jeśli nie będzie korekty ze strony rządzących i przekazania większej ilości pieniędzy obywateli, będziemy mieli problem.

Czy cięcia rządowe będą odczuwane przez mieszkańców gminy?
To, że nam ograniczono dochody, oczywiście, że odbije się na inwestycjach. To już się odbija na wkładzie własnym. Rozmawiałem z jednym z wójtów, gdzie gmina inwestuje dużo. Podzielił się obawą, że możliwe, że będziemy rezygnować z inwestycji, gdzie już jest podpisana umowa na dofinansowanie, bo zabraknie nam pieniędzy na wkład własny. A wkład to często nawet 15 proc. kwoty. Nie będziemy się zadłużać, bo później trzeba to będzie spłacać. To ból wielki i apel do rządzących. To zahamuje absorpcję funduszy unijnych i rozwój państwa. Przecież inwestycje realizują nasze firmy, które zarobią i dadzą zarobić pieniądze pracownikom. Może już uspokójmy się z polityką i szaleństwem wyborczym, tylko zabierzmy się za pracę.

Maciej Maciejuk

Sołtysi wywalczyli podwyżkę

O 50 zł więcej miesięcznie dostaną sołtysi w gminie Międzyrzec Podlaski. Podczas ostatniej sesji 31 stycznia radni gminy podnieśli wysokość zryczałtowanej diety z tytułu wykonywania funkcji sołtysa i innych zleconych zadań z 200 do 250 zł.

Adam Zaniewicz, sołtys wsi Halasy:
Mnie to nie zadowala, ale jest taka decyzja i należy ją uszanować

Dodatkowo sołtysi otrzymują także dietę za udział w sesjach rady gminy w wysokości 25 proc. diety radnego, tj. 60 zł. Ta kwota jest przyznawana na podstawie listy obecności na sesji. Do kieszeni sołtysów trafia też prowizja od zebranych podatków (ok. 4-6 proc. zebranej kwoty).

Podwyżka to skutek petycji, jaką sołtysi złożyli w marcu zeszłego roku. Sołtysi w piśmie do Rady Gminy wnioskowali o ujednolicenie stawki procentowej z tytułu zbieranego podatku i tzw. opłaty śmieciowej dla wszystkich miejscowości oraz podwyższenie diety (w piśmie jest „biedy") do kwoty 500 zł. Pismo podpisało 25 sołtysów z gminy Międzyrzec Podlaski.

Miesiąc później radni gminy podjęli uchwałę o zasadności petycji. W uzasadnieniu jednak tłumaczono, że podniesienie diet będzie możliwe dopiero w roku 2020 ze względu na to, że budżet był już rozplanowany i brakowało wolnych środków na ten cel. Sołtysi otrzymali zapewnienie, że podwyżka będzie zaplanowana w budżecie na przyszły rok.

Podwyżki do 500 zł ani ujednolicenia stawki procentowej uzyskać się nie udało, ale większość sołtysów zaakceptowała podwyżkę w proponowanej wysokości. Nikt nie wyraził sprzeciwu.

- Ta kwota musi nam wystarczyć. Ja lubię być sołtysem, lubię robić coś dla ludzi, pomagać i nie przekładam tego na pieniądze - mówi Monika Stefaniuk, sołtys miejscowości Wysokie.

- Jest tak, jak jest. Mnie to nie zadowala, ale jest taka decyzja i ją należy uszanować. Ja proponowałbym zwiększyć stawkę za udział w sesji, bo niektórym sołtysom z odległych wsi nie opłaca się przyjeżdżać tyle kilometrów na dwie godziny. Tak jakby zależało radzie, że jak najmniej było sołtysów na spotkaniach z radą. To trochę upokarzające - uważa Adam Zaniewicz, sołtys wsi Halasy. - Zobowiązań w stosunku do sołtysów ciągle przybywa - dodaje.

karo

W SKRÓCIE

Aktywne kobiety na start

Do 29 lutego można zgłaszać kandydatki do konkursu „Kobieta Aktywna Gminy Międzyrzec Podlaski 2020". Konkurs wyłoni zwyciężczynie w trzech kategoriach: kobieta kultury, kobieta społecznik i kobieta przedsiębiorca. Do udziału zachęca wójt gminy, Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteko Publiczna. Zgłoszenia przyjmowane są osobiście w sekretariacie urzędu gminy lub za pośrednictwem poczty.

Płukanie wodociągu

Od lutego do kwietnia na terenie gminy Międzyrzec Podlaski przeprowadzone zostanie odcinkowe płukanie gminnej sieci wodociągowej. Jak poinformował wójt gminy, w tym okresie może nastąpić pogorszenie jakości dostarczanej wody oraz czasowe ograniczenia dostaw wody na poszczególnych odcinkach sieci.

Kompleksowa kontrola finansów

W gminie Międzyrzec Podlaski na początku lutego rozpocznie się kompleksowa kontrola gospodarki finansowej gminy przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Izby przeprowadzają taką kontrolę jednostek samorządu terytorialnego co najmniej raz na cztery lata.

75 tys. zł pożyczki dla spółdzielni

Podczas ostatniej sesji radni przychylili się do wniosku Międzyrzeckiej Spółdzielni Socjalnej Razem o udzielenie krótkoterminowej pożyczki w wysokości 75 tys. zł. Spółdzielnia musi ponieść wydatki na realizację projektu Bialski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej, które są następnie refundowane.

karo

50,5 tys. na bezdomne zwierzęta

Radni gminy Międzyrzec Podlaski w ostatni piątek przyjęli program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Kwota na realizację tego programu w 2020 roku to 50,5 tys. zł. Pieniądze będą przeznaczone na zadania schroniska, opiekę weterynaryjną, zakup karmy dla bezdomnych kotów i pokrycie kosztów zapewnienia miejsca dla zwierząt gospodarskich.

Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec Podlaski:
Zdrowie i życie nie ma ceny

- Czym podyktowany jest tak wysoki budżet na ten program? Ja jako sołtys nie widzę ani potrzeby, ani nie widzę kosztów utrzymania tych bezdomnych piesków czy kotków - dopytywał sołtys wsi Halasy Adam Zaniewicz.

- Obowiązkiem gminy jest opracowanie takiego planu i jego realizacja. Przy planowaniu budżetu głównym wskaźnikiem są wydatki z roku poprzedniego. Większość kosztów to odławianie bezpańskich, wałęsających się psów i przekazywanie ich do schroniska - odpowiedział wójt gminy Krzysztof Adamowicz.

Dodał, że w piątek jeden z sołtysów zgłosił mu, że trzynaście wałęsających się psów rzuciło się na jedną mieszkankę. - Zgłosiliśmy to natychmiast i poprosiliśmy o ustalenie, czy wszystkie psy są bezpańskie. Zdrowie i życie nie ma ceny - zaznaczył wójt Krzysztof Adamowicz.

karo

eprasa.pl a90fc99844

URZĄD PRACY

tel.: 83 341 65 00

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Kasjer- sprzedawca	Biała Podl.	2800zł.
Kucharz	Biała Podl.	2600zł.
Piekarz	Biała Podl.	2600zł.
Specjalista ds. kadr	Biała Podl.	17zł/godz.
Ogrodnik	Biała Podl.	17zł/godz.
Kierowca sam. dostawczego	Curyn, Biała Podl.	
Monter regałów	Biała Podl.	17zł/godz.
Kierownik ds. transportu	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Nauczyciel jęz. angielskiego	Połoski	1025 -1046zł.
Recepcjonista	Biała Podl.	17zł/godz.
Magazynier	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Asystent geodety	Biała Podl.	2600 – 4000zł.
Kierowsa sam. ciężarowego	Małaszewicze	2800- 3000zł.
Asystent ds. księgowości	Biała Podl.	2600- 3600zł.
Kierowca - mechanik	Biała Podl.	1950zł.
Zbieracz owoców, ziół	Biała Podl., Dubów	17zł/godz.
Księgowy	Biała Podl.	2600- 3000zł.
Fizjoterapeuta	Biała Podl.	2600zł.
Robotnik szklarniowy	Międzyrzec Podl.	17zł/godz.
Magazynier	Rogoźnica Kol.	2600zł.
Elektromechanik urządzeń chłodniczych	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Pakowacz	Biała Podl.	2600zł.
Sprzedawca	Biała Podl.	2600zł.
Pracownik budowlany	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Pracownik produkcji	Stasiówka	2800zł.
Stolarz	Stasiówka	2800zł.
Krawcowa	Stasiówka	17zł/godz.
Operator zagęszczarki gruntu – robotnik budowlany	Dokudów Drugi	2600zł.
Lektor jęz. angielskiego	Międzyrzec Podl.	20zł/godz.
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej	Romaszki	2600zł.
Zootechnik	Międzyrzec Podl.	3500zł.
Pracownik biurowy - ekonomista	Biała Podl.	3000zł.
Pracownik produkcji	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Pomoc nauczyciela	Międzyrzec Podl.	1950zł.
Monter instalacji sanitarnych	Biała Podl. Żabce	2600zł.
Spawacz	Biała Podl.	2600zł.
Elektromechanik pojazdów samochodowych	Leśna Podl.	2250zł.
Fryzjer	Rakowiska	2250zł.
Doradca klienta	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Operator koparki	Dokudów Drugi	2250zł.
Magazynier	Międzyrzec Podl.	2600 -3000zł.
Sprzedawca w sklepie medycznym (fizjoterapeuta)	Biała Podl.	2700zł.
Chemik (stazysta)	Biała Podl.	2600zł.
Operator myjni	Biała Podl.	1300zł.
Cukiernik	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Administrator baz danych	Biała Podl.	2600zł.
Monter żaluzji	Biała Podl.	2600zł.

Z nich Czytelnicy wybiorą Człowieka Roku Ziemi Bialskiej 2019

Fot.Marek Pietrzela

Bogusław Broniewicz

sms na numer 72051 o treści: ww.1

Przewodniczący Rady Miasta, prezes Stowarzyszenia Biała Samorządowa, które powstało w styczniu 2017 roku, by „patrzeć na ręce władzy" i walczyć z partyjniactwem. Broniewiczowi udało się uzyskać mandat radnego miejskiego, wprowadził też do bialskiej Rady Miasta dwóch członków stowarzyszenia, co przesądziło o układzie sił politycznych w mieście

Fot.Marek Pietrzela

Anna Chwałek

sms na numer 72051 o treści: ww.2

Prezes i założycielka Stowarzyszenia Wspólny Świat w Białej Podlaskiej, które od dziesięciu lat profesjonalnie pomaga dzieciom z autyzmem i ich rodzinom. W ubiegłym roku udało się oddać do użytku pierwszy etap budynku Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem

Łukasz Dragun

sms na numer 72051 o treści: ww.3

Aktywny radny gminy Terespol, przedstawiciel Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju miejscowości Łobaczew Duży i okolic, które zajmuje się promocją wsi w Polsce oraz m.in. rozwojem kultury, sztuki i ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego

Fot.Andrzej Dejneka

Riad Haidar

sms na numer 72051 o treści: ww.4

Wieloletni ordynator Oddziału Neonatologii szpitala w Białej Podlaskiej. Uratował życie setkom, jeśli nie tysiącom wcześniaków. Zasiadał w bialskiej Radzie Miasta, później był też radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego. Od zeszłego roku poseł na Sejm RP IX kadencji. Aktywnie wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Jest długoletnim szefem sztabu bialskiego WOŚP

Fot.Marek Pietrzela

Przemysław Litwiniuk

sms na numer 72051 o treści: ww.5

Prawnik, samorządowiec i nauczyciel akademicki. Jego zaangażowanie było wyróżniane. Jest honorowym obywatelem gminy oraz miasta Międzyrzec Podlaski. Wspierał m.in. koncepcje władz miasta dotyczące rozwoju dróg, zagospodarowania Międzyrzeckich Jeziorek i parku Potockich

Fot.Marek Pietrzela

Łukasz Pogorzelski

sms na numer 72051 o treści: ww.6

Pracownik Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu. Zajmuje się organizacją i promocją wydarzeń kulturalnych. Aktywnie wspiera nowe inicjatywy w mieście, znany jest z otwartości i dobrej współpracy

Anna Stolarczuk

sms na numer 72051 o treści: ww.7

Trenerka ds. uzależnień i przeciwdziałania przemocy, przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białej Podlaskiej. Współorganizator I edycji programu „Photo Race-fotograficzny wyścig". Organizatorka charytatywnego biegu „Szpilki na trasie". W ubiegłym roku wyreżyserowała film „My Kobiety"

Marcin Stefaniec,

sms na numer 72051 o treści: ww.8

25-latek jest filarem pierwszoligowego AZS-u AWF Biała Podlaska oraz trenerem piłkarzy ręcznych Olimpii Biała Podlaska. Jako zawodnik w ostatnich latach zajmuje czołowe miejsce w I lidze, a ze swoimi podopiecznymi wywalczył tytuł wicemistrzów Polski wśród juniorów młodszych oraz szóste miejsce w mistrzostwach Polski juniorów

Pracują na rzecz lokalnej społeczności, osiągają wyniki w pracy zawodowej czy rywalizacji sportowej. Wyłoniliśmy 10 kandydatów, z których nasi Czytelnicy wybiorą Człowieka Roku Ziemi Bialskiej 2019. O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS.

Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon.

Głosowanie trwa do czwartku, 11 marca 2020 r. do godz. 23:59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Maciej Maciejuk

Wiktor Waszczuk,

sms na numer 72051 o treści: ww.9

Zawodnik Red Lion Club Międzyrzec Podlaski. W minionym roku wywalczył tytuł najlepszego zawodnika globu podczas ISKA Muay Thai. To drugi z rzędu tytuł najlepszego na świecie w jego dorobku. Jest również trenerem w klubie, gdzie jego podopieczni osiągają niemałe sukcesy. Waszczuk jest promotorem zdrowego stylu życia. Poza sztukami walki morsuje, uczestniczy w imprezach biegowych i ekstremalnych

Fot.Maciej Maciejuk

Czesław Węgrzyniak

sms na numer 72051 o treści: ww.10

Prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych Tłuściec, które powstało w 2007 roku. Aktywnie udzielający się w sferze rozwoju miejscowości oraz m.in. organizacją wydarzeń kulturalnych i rozrywkowych wraz ze stowarzyszeniem

eprasa.pl a90fc99844

Nastolatkowie mieli wolny czas na włamania

BIAŁA PODLASKA Czterech chłopców w wielu 11-13 lat jest podejrzanych o włamanie do domku letniskowego i budowanego domu oraz kradzież różnych przedmiotów. Zajmie się nimi sąd rodzinny i nieletnich.

W poprzednim tygodniu policja została powiadomiona o kradzieży z włamaniem do bialskiego domku letniskowego. Przestępcy wykorzystując nieobecność właściciela skradli z terenu działki meble ogrodowe i grilla, a z wnętrza domku pochodnie oraz węgiel drzewny. Straty wyniosły ponad 1 tys. zł.

W zaroślach nieopodal ogródków działkowych bialscy policjanci odnaleźli częściowo uszkodzone przedmioty. Szybko ustalili, że podejrzanymi o udział we włamaniu są czterej młodzi bialczanie w wieku od 11 do 13 lat.

Trzynastolatkowie i ich młodszy kolega przyznali się funkcjonariuszom do kradzieży. Wyjaśnili, że meble, które znajdowały się w zaroślach przynieśli do tworzonej przez siebie „bazy". To właśnie tam spotykali się spędzając wolny czas.

Policjanci ponadto ustalili, że chłopcy są podejrzani o udział we wrześniu i październiku 2019 r. w dwóch włamaniach do budowanego domu na terenie Białej Podlaskiej. Straty właściciela wyniosły ponad 500 zł.

Teraz sprawą nastolatków zajmie się sąd rodzinny i nieletnich.

(pim)

Rozbój na parkingu stacji paliw

Kryminalni z miejscowego komisariatu ustalili, że podejrzanym o rozbój na nastolatku jest 22-latek z gm. Drelów.

Policję zawiadomił brat napadniętego. Poinformował, że na stacji paliw nieznany mężczyzna zaatakował jego 16-letniego brata. Bił i kopał nastolatka, a gdy ten upadł, wtedy z kieszeni kurtki wyjął jego telefon komórkowy. Dodatkowo napastnik uszkodził samochód zgłaszającego, gdy następnie kopnął w odjeżdżające już auto.

22-latek usłyszał zarzuty i przyznał się do winy. Próbował tłumaczyć się jakoby wcześniej okradł go mężczyzna, który uciekł z miejsca zdarzenia, a on jedynie, chcąc odzyskać swoje pieniądze, zabrał telefon nastolatka...

(pim)

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

R E K L A M A

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 17,4% i wyliczono ją na dzień 12.11.2019r. na reprezentatywnym przykładzie. Oferta dotyczy kredytu konsolidacyjnego na kwotę do 200 000 zł udzielonego na okres do 10 lat. Warunkiem skorzystania z oferty jest konsolidacja co najmniej jednego zobowiązania z innego banku. Oferta dostępna w placówkach franczyzowych. Szczegóły i warunki oferty, w tym opłaty i prowizje dostępne w placówkach franczyzowych (nie dotyczy placówek własnych Banku). Lista placówek, ze wskazaniem placówek franczyzowych dostępna na getinbank.pl. Udzielenie i wysokość kredytu uzależnione są od wyniku badania i oceny zdolności kredytowej. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Pośrednik kredytowy jest umocowany przez Getin Noble Bank S.A. do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o kredyt konsumencki i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych ze wskazanymi umowami. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

R E K L A M A

SUKCES PSW - praktyka i praca dla Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A.

Wydział Nauk Technicznych Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, z inicjatywy posła Dariusza Stefaniuka, podjął współpracę z Polską Grupą Zbrojeniową S.A., która skupia ponad 60 firm z branży innowacyjnych technologii i tym samym Uczelnia dołączyła do grona ośrodków naukowych współpracujących na rzecz krajowego przemysłu obronnego. Podpisane w grudniu 2019 roku porozumienie w sprawie prowadzenia praktyk studenckich pomiędzy Wojskowymi Zakładami Uzbrojenia S.A. a Wydziałem Nauk Technicznych świadczy o aktywnym zaangażowaniu się Uczelni w kształcenie kadr dla polskiego przemysłu obronnego.

Celem podjętej współpracy jest umożliwienie studentom kierunków technicznych zdobycie doświadczenia praktycznego podczas odbywania praktyk zawodowych, szkoleń oraz staży. Jest to pierwszy krok w przygotowaniu absolwentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej do przyszłego zatrudnienia w jednostkach Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. Dzięki podjętej współpracy studenci Wydziału Nauk Technicznych będą mogli w praktyce wykorzystać zdobytą na studiach wiedzę, a w przyszłości pracować na rzecz kraju. Programy kształcenia na kierunkach technicznych są dostosowane do wysokich wymagań firmy.

W ofercie dydaktycznej Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej na Wydziale Nauk Technicznych studenci mogą kształcić się na kierunkach inżynierskich, takich jak informatyka, mechanika i budowa maszyn, budownictwo i rolnictwo. Szeroka oferta dydaktyczna umożliwia studentom zdobywanie współczesnej wiedzy z zakresu najnowszych rozwiązań technicznych. Dodatkowo studenci Wydziału Nauk Technicznych mają możliwość studiowania równocześnie dwóch kierunków, co daje szerokie przygotowanie do przyszłej pracy. Studiując np. informatykę oraz mechanikę i budowę maszyn absolwenci nabywają praktyczne i teoretyczne umiejętności zarówno z zakresu nowoczesnych technologii IT oraz podstaw budowy i eksploatacji maszyn, co stwarza studentom przygotowanie merytoryczne do podjęcia pracy w przemyśle.

Zdobycie tytułu inżyniera pozwala tworzyć, rozwijać oraz implementować najnowsze technologie, na których bazuje współczesny świat. Studiowanie w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej daje studentom możliwość dopasowania własnego profilu kształcenia poprzez wybór przedmiotów fakultatywnych oraz szeregu specjalności, jak również poprzez uczestnictwo w wielu tematycznych kołach naukowych. Tytuł inżyniera wpisuje się w potrzeby rynku pracy, gwarantując absolwentom Uczelni dobrze płatną pracę. Nowoczesne podejście do zagadnień techniki w połączeniu ze zdobytą wiedzą, gwarantuje osiągnięcie sukcesu w przyszłym życiu zawodowym.

PGZ

WZU S.A.

eprasa.pl a90fc99844

Z ŻYCIA PSW

PSW DOTARŁA DO DUBAJU

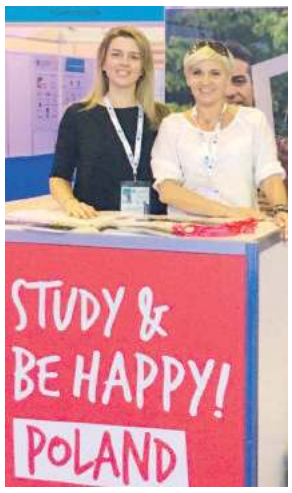

W ramach realizacji projektu Nowoczesna Promocja Zagraniczna finansowanego ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) podjęliśmy kolejne działania promocyjne poza granicami naszego kraju.

W dniach 22-24 stycznia 2020 roku delegacja PSW wzięła udział w międzynarodowych targach edukacyjnych „16th International Education Show" w Sharjah w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Organizatorem misji edukacyjnej polskich instytucji szkolnictwa wyższego była Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej.

Zjednoczone Emiraty Arabskie to szybko rosnący rynek edukacyjny, z najwyższą na świecie liczbą szkół międzynarodowych i z perspektywami kontynuacji szybkiego wzrostu liczby studentów.

Odbywające się targi, są okazją do promocji szkolnictwa wyższego, zaprezentowania oferty edukacyjnej uczelni oraz wymiany informacji o systemie nauczania. Nasza uczelnia po raz pierwszy miała okazję uczestniczyć wraz z innymi polskimi uczelniami w takim wydarzeniu promocyjnym w Dubaju.

STUDIUJ W PSW
www.pswbp.pl

Rodzice z poważnymi zarzutami

Podejrzani o narażenie niemowlaka na utratę życia

Bialska Prokuratura Rejonowa przedstawiła zarzuty małżonkom, których czteromiesięczny synek w lipcu trafił w ciężkim stanie do bialskiego szpitala. Śledczy badają jak bardzo oboje narazili dziecko na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W lecie 2019 r. sprawa maltretowanego niemowlęcia, którego uratowali lubelscy lekarze, bulwersowała mieszkańców naszego regionu.

Wtedy Dariusz Oleński, ówczesny dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej poinformował nas, że po niespełna dwóch godzinach badań w bialskiej lecznicy, po szczegółowej diagnostyce i konsultacji neurologicznej maleństwo zostało przetransportowane śmigłowcem do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Celem stały się dalsza diagnostyka i leczenie. Stan dziecka był ciężki, jednym z podejrzeń była neuroinfekcja – wyjaśnił dyrektor.

Zapytana przez nas o tę sprawę starszy inspektor Magdalena Dobosz z Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie wyjaśniła nam w lecie, że lubelski Uniwersytecki Szpital Dziecięcy nadesłał do bialskiego sądu materiały o hospitalizacji dziecka.

- Postępowanie zostało wszczęte w dniu 7 sierpnia. Przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej toczy się sprawa wszczęta z urzędu o wydanie zarządzeń opiekuńczych. Sprawa dotyczy dwójki małoletnich dzieci, w tym jednego w wieku 5 miesięcy. Została podjęta decyzja o umieszczeniu małoletniego dziecka poza środowiskiem rodzinnym na czas toczącego się postępowania – podkreśliła starszy inspektor. Ponadto zaznaczała, iż orzeczenie było w fazie realizacji, gdyż dziecko jest leczone w szpitalu. O treści nadesłanych dokumentów sąd powiadomił Prokuraturę Rejonową w Białej Podlaskiej, która prowadziła w tym zakresie postępowanie.

Mariola Sidorowska, zastępca prokuratora rejonowego w Białej Podlaskiej - potwierdziła, że 9 sierpnia prokuratura, w oparciu o materiały przekazane przez Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego wszczęła śledztwo w sprawie znęcania się nad małoletnim. Jeszcze w lecie przesłuchano świadków, zabezpieczono dokumentację lekarską oraz powołano biegłego do wydania opinii sądowo-lekarskiej.

W miniony wtorek, 28 stycznia, prokurator Mariola Sidorowska poinformowała nas, że efektem postępowania jest przedstawienie zarzutów Ewie i Michałowi U. Jeden dotyczy narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez osoby, na których ciąży obowiązek opieki nad dzieckiem. Drugi zarzut dotyczy spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu.

- Wobec podejrzanych zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze. Bliższych informacji z uwagi na dobro postępowania, w szczególności małoletniego pokrzywdzonego nie udzielamy – obecnie zaznaczyła prok. Mariola Sidorowska.

Za zarzucane im czyny grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

(Pim)

Pedofilska tajemnica seniora

Wykorzystał seksualnie młodszą o 60 lat

BIAŁA PODLASKA
Na dwa lata więzienia został skazany 73-latek za wykorzystanie seksualne osoby poniżej 15. roku życia. Prawdopodobnie wyrok będzie zaskarżony.

Mariola Sidorowska, zastępca prokuratora rejonowego w Białej Podlaskiej, poinformowała nas, że już przed rokiem prokuratura zakończyła postępowanie i skierowała akt oskarżenia do bialskiego sądu. Waldemar M. został oskarżony o czyn wielokrotnego wykorzystywania małoletniego poniżej lat 15.

Przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej zapadł wyrok w sprawie oskarżonego Waldemara M.

- Oskarżonego uznano za winnego tego, że doprowadzał osobę poniżej 15. roku życia do poddania się innym czynnościom seksualnym. Sąd skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz zbliżania się do osoby pokrzywdzonej na odległość mniejsza niż 20 metrów na okres 5 lat - poinformowała nas sędzia Barbara Markowska, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie. Zaznaczyła, iż oskarżony nie przyznawał się do stawianego mu zarzutu. Wyrok nie jest prawomocny.

Prokurator Mariola Sidorowska wyjaśniła, że strony tego postępowania, w tym Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej zażądały uzasadnienia tego wyroku.

Pierwsze o skazaniu za pedofilski czyn poinformowało „Słowo Podlasia", które zaznaczyło, że to 73-letni krewny (tu podano stopień pokrewieństwa) został skazany za krzywdzenie przez miesiące trzynastolatki. Senior był nawet tymczasowo aresztowany na miesiąc w październiku 2018 r.

Kiedy zapytaliśmy sąd, o stopień pokrewieństwa, otrzymaliśmy odpowiedz:

- Z uwagi na charakter zarzutu, w celu uniknięcia wtórnej wiktymizacji i stygmatyzacji ofiary, z uwagi na specyficzne realia sprawy nie jest wskazane ujawnianie stopnia znajomości oskarżonego i osoby pokrzywdzonej – wyjaśniła sędzia Barbara Markowska, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie.

(Pim)

Rozbita fabryczka bimbru

TERESPOL Aż na 1000 litrów alkoholu, 1300 l zacieru i aparaturę do produkcji bimbru natrafili policjanci i celnicy w prywatnym domu.

Fot.KMP Biała Podlaska

Policjanci zabezpieczyli nie mniej niż 1000 litrów gotowego alkoholu różnego rodzaju, rozlanego do pojemników o różnych pojemnościach oraz 200 litrowe beczki z zacierem

Do policjantów dotarł sygnał, że mieszkaniec posesji w terespolskiej gminie bez wymaganego zezwolenia produkuje alkohol. Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Terespolu i Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej potwierdzili tę wiadomość, gdy weszli do domu jednorodzinnego.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że w trakcie przeszukania całego budynku ujawnili i zabezpieczyli oni nie mniej niż 1000 litrów gotowego alkoholu różnego rodzaju, rozlanego do pojemników o różnych pojemnościach oraz 200 litrowe beczki z zacierem. Mundurowi zajęli też dwie kompletne aparatury służące do wyrobu bimbru.

W trakcie działań policjanci zabezpieczyli również ponad 5 tys. zł (w związku z podejrzeniem, że pochodzą one ze sprzedaży alkoholu). Na poczet przyszłych kar i grzywien zajęli od 65-latka 30 tys. zł.

- Przepisy zabraniają produkcji alkoholu bez odpowiedniego wpisu do rejestru. Czyn taki jest traktowany jako przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do roku – wyjaśnia podkomisarz.

(pim)

Kubańczyk pokonał wpław zimowy Bug

Fot.NOSG

Kubańczyk wyjaśnił funkcjonariuszom, jak przedostał się do Polski

W rejonie granicy państwa Straż Graniczna zatrzymała nielegalnego migranta. Okazało się, że obywatel Kuby przepłynął wcześniej rzekę. Został przekazany służbom Białorusi.

- Nie posiadał przy sobie dokumentów uprawniających go do legalnego pobytu na terytorium Polski. Po zatrzymaniu, został przewieziony do pomieszczeń służbowych Straży Granicznej, gdzie otrzymał suche i ciepłe ubranie – podkreśla porucznik. Dodaje, iż funkcjonariusze SG ustalili, że mężczyzna chciał się dostać do jednego z krajów Europy Zachodniej. Kiedy NOSG przeprowadził czynności administracyjne dotyczące migranta, następnie został on przekazany służbom granicznym Białorusi – zaznacza Dariusz Sienicki. rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

(pim)

eprasa.pl a90fc99844

Parze zarzucono kuplerstwo

W Łukowie i Białej Podlaskiej wynajmowali mieszkania prostytutkom

Bialscy kryminalni zatrzymali 39-letnią kobietę oraz jej 31-letniego partnera, którzy byli podejrzani o zarabianie na podnajmowaniu lokali kobietom uprawiającym prostytucję.

W miniony wtorek, 28 stycznia, podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że policjanci wydziału kryminalnego KMP ustalili, iż od połowy ubiegłego roku w Białej Podlaskiej i w pow. łukowskim 31-letnia bialczanka i jej znajomy zarabiali na mieszkaniach przygotowywanych dla prostytutek.

- W celu osiągnięcia korzyści majątkowej ułatwiali oni innym osobom uprawianie prostytucji. Z informacji funkcjonariuszy wynikało, że sprawcy wynajmowali mieszkania na terenie Białej Podlaskiej, jak też i Łukowa, które podnajmowane były kobietom wykorzystującym je do prostytucji. Za wynajęcie mieszkań pobierali wcześniej określoną opłatę – podkreśla podkomisarz.

Fot. KMP Biała Podlaska

Podejrzany o kuplerstwo doprowadzany na kolejne przesłuchanie

Ogłoszenia wynajmu mieszkań „na doby i godziny" umieszczane były na portalach internetowych

Dodaje, że ogłoszenia wynajmu mieszkań „na doby i godziny" umieszczane były na portalach internetowych. Do procederu dochodzić miało już od połowy ubiegłego roku.

- Do sprawy zatrzymana została 39-letnia bialczanka oraz jej 31-letni partner. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie podejrzanym zarzutów. Decyzją prokuratora zostali objęci dozorem policyjnym – wyjaśnia Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Za kuplerstwo, czyli nakłanianie lub ułatwianie innej osobie uprawnienia prostytucji, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

(pim)

Kierowca miał ponad 2 promile alkoholu

Podczas dachowania zginął pasażer

Fot. KMP Biała Podlaska

Samochód został poważnie zniszczony. 63-letni pasażer pojazdu zmarł

DRELÓW W tragicznym wypadku drogowym śmierć poniósł 63-latek, który jechał w samochodzie kierowanym przez pijanego 26-latka.

W piątek tuż po godz. 15 na zakręcie drelowskiej ul. Augustówka 26-letni kierowca samochodu osobowego marki Renault stracił panowanie nad pojazdem. Jadące w kierunku wsi Szóstka auto zjechało na przeciwległy pas ruchu, następnie na pobocze, gdzie dachowało.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała, że pomimo prowadzonej reanimacji, 63-letni pasażer pojazdu zmarł. Kierowca z gm. Drelów z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

- W chwili zdarzenia 26-letni kierowca był pijany. Badanie stanu trzeźwości wykonane przez policjantów wykazało ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie. Policjanci ustalają okoliczności zdarzenia oraz apelują o rozwagę na drodze – przypomina podkomisarz.

Dodaje, iż za spowodowanie w stanie nietrzeźwości wypadku ze skutkiem śmiertelnym przewiduje karę do 12 lat pozbawienia wolności.

(pim)

R E K L A M A

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com

Nie czekaj!
Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
  odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy

eprasa.pl a90fc99844

Rodzice o dyrektorze: Nie potrafi rzeczowo mówić, odbiega od tematu i często ciężko jest zrozumieć sens jego wypowiedzi oraz brakuje mu empatii

BIAŁKA: 70 rodziców nie chce dyrektora Dariusza Jurka

POW. RADZYŃ: Rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej w Białce stają po stronie nauczycieli. Ich zdaniem powodem konfliktów jest osoba dyrektora. Jurek twierdzi, że z nikim nie jest skonfliktowany.

Podczas ubiegłotygodniowego zebrania rodziców w Szkole Podstawowej w Białce, na które przyszło 80 rodziców, aż 70 z nich podpisało petycję dotyczącą dyrektora Dariusza Jurka. Rodzice piszą w petycji, że są zdruzgotani sytuacją, że Dariusz Jurek mógłby ponownie stanąć do konkursu na dyrektora ich szkoły. Jak twierdzą problemem są relacje na wszystkich poziomach: rodzice - dyrektor, uczeń - dyrektor, nauczyciel - dyrektor. Ich zdaniem dyrektor wywiera dużą presję na nauczycieli przez co nie są w stanie w sposób spokojny i efektywny prowadzić lekcji z ich dziećmi. Rodzice zauważają między innymi, że w szkole jest duża absencja wśród nauczycieli, a co za tym idzie częste zastępstwa i związany z tym niepotrzebny stres dla ich dzieci.

Rodzice wypraszani z gabinetu dyrektora

„Rodzice nie są w stanie nawiązać nici porozumienia z dyrektorem. Przychodząc do niego z problemem słyszymy, że nie jest to zakres jego kompetencji. Jesteśmy nie raz wypraszani z gabinetu, pozostając z problemem natury wychowawczo-edukacyjnej. Białka jest niewielką społecznością, a rodzice w trosce o spokój i bezpieczeństwo dzieci obawiają się interweniować w sprawie Pana dyrektora Dariusza Jurka. W ostatnim, czasie miała miejsce wizytacja z Kuratorium z Białej Podlaskiej. Pracownik z Kuratorium odbył rozmowę z Panem dyrektorem. Nie przeprowadził wywiadu z rodzicami i nauczycielami. Jego wizyta nic nie zmieniła.” - piszą rodzice w petycji.

Proszą o pomoc wójta

Petycja z prośbą o pomoc i rozwiązanie nabrzmiałego problemu ma trafić do wójta Wiesława Mazurka. Zwracają uwagę, że kiedy pojawiały się problemy, których nie rozwiązywał dyrektor, to po interwencji u wójta znajdowały się skuteczne rozwiązania. Mają nadzieję, że Wiesław Mazurek stanie jak dotąd na wysokości zadania i w szkole zapanuje normalność. Rodzice, którzy podpisali petycję podkreślają, że są większością, bowiem do szkoły chodzi obecnie 300 dzieci, ale wśród nich są rodzeństwa dwu, trzy, a nawet czteroosobowe. Dodają jednak, że są nieliczne osoby, które w tej sprawie nie chcą się opowiadać za żadną ze stron, a także osoby, które stoją murem za dyrektorem.

Obawiają się szykan

Nasi rozmówcy chcą zachować anonimowość. Mówią, że obawiają się szykan wobec swoich dzieci. Jeden z nich opowiada, że jego dzieci chodziły do szkoły w Białce na przestrzeni kilkunastu lat. - W tym czasie szkoła miała kilku dyrektorów, których bardzo dobrze wspominam. Współpraca z nauczycielami i rodzicami układała się znakomicie. Natomiast sytuacja zmieniła się diametralnie, kiedy dyrektorem został pan Dariusz Jurek – mówi nasz rozmówca. Rodzice uważają, że powodem konfliktów jest osoba dyrektora, który nie potrafi nawiązać normalnych relacji z nauczycielami i rodzicami. - Obecny dyrektor nie potrafi rzeczowo mówić, odbiega od tematu i często ciężko jest zrozumieć sens jego wypowiedzi oraz brakuje mu empatii – ocenia kompetencje Dariusza Jurka nasz rozmówca.

Nauczyciele są pokrzywdzeni

Rodzice uważają grono pedagogiczne szkoły w Białce za świetnych fachowców. Wielu z nich ma kilkudziesięcioletni staż pracy. Uważają też, że to właśnie nauczyciele są stroną poszkodowaną w tym sporze. - Coroczne dobre wyniki naszych dzieci, to efekt pracy nauczycieli, a nie dyrektora – podkreślają nasi rozmówcy. - Chcemy normalnej szkoły dla naszych dzieci. Mniej uroczystych akademii i notabli różnego szczebla, a więcej szkoły w szkole – apelują rodzice uczniów.

Jurek twierdzi, że nie ma konfliktu

Dariusz Jurek wydaje się bagatelizować sprawę. Powiedział „Wspólnocie” w rozmowie telefonicznej, że nie jest z nikim skonfliktowany, ze wszystkimi rozmawia i współpracuje. Dodał, że nigdy nikogo z gabinetu nie wyprosił i że to są pomówienia. Dyrektor zadeklarował, że jeśli petycję przygotowała Rada Rodziców jako organ szkoły, to odpowie na przesłane mu pytania, ale jeśli to przygotowała pani, która stała w progu sali i zbierała podpisy i nie wiadomo, czy te osoby to czytały, to nie będzie się do tego odnosił. Na wszelki wypadek wysłaliśmy dyrektorowi pytania. Dyrektor odpowiedział. Pytania i odpowiedzi publikujemy w ramce.

Wotum nieufności dla dyrektora

Przypomnijmy że sprawa ostrego konfliktu pomiędzy dyrektorem Dariuszem Jurkiem a nauczycielami ujrzała światło dzienne po tym, jak dwie trzecie grona pedagogicznego SP w Białce podjęło uchwałę o wyrażeniu wotum nieufności szefowi tej placówki.

Andrzej Dejneka

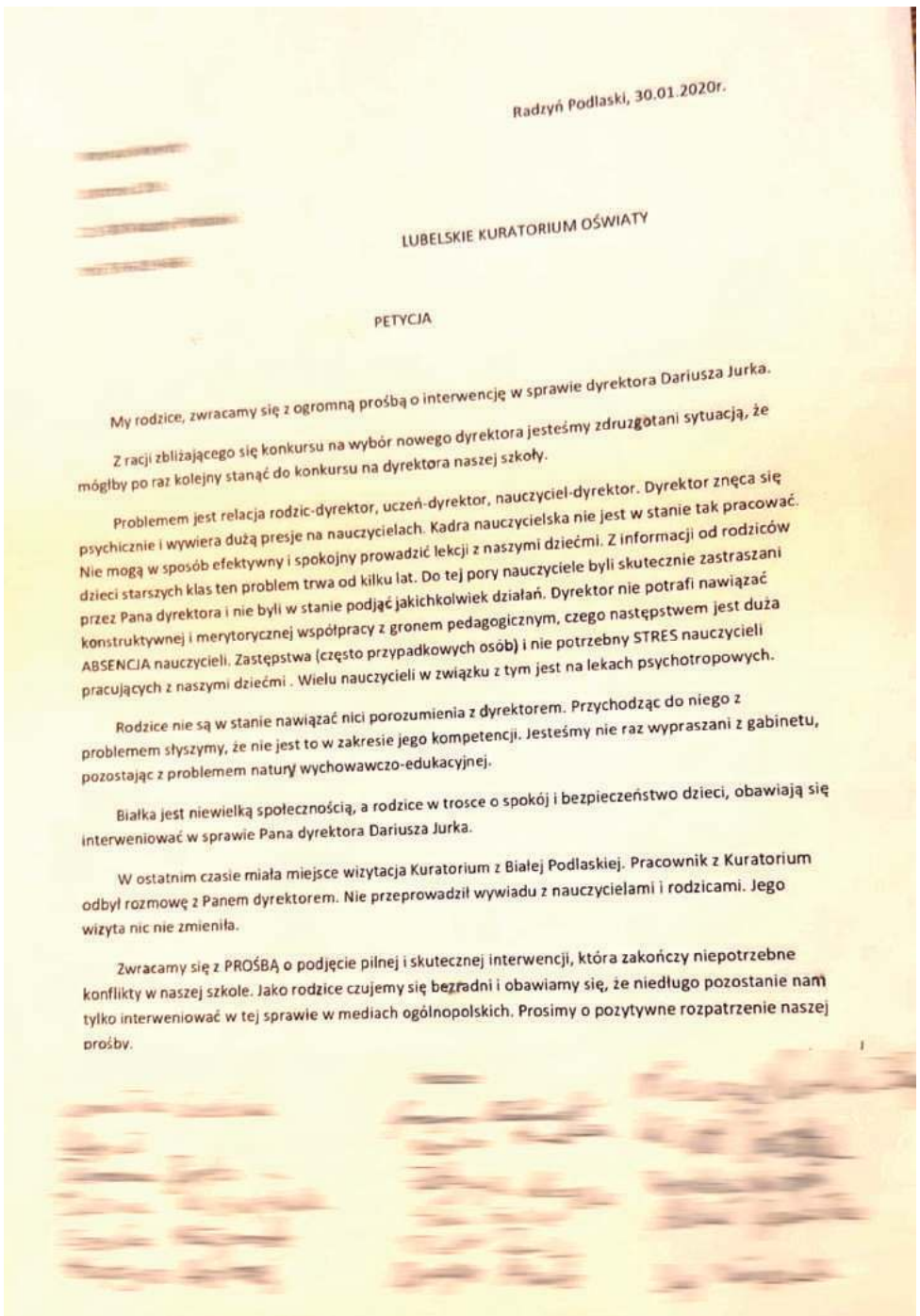

Radzyń Podlaski, 30.01.2020r.

LUBELSKIE KURATORIUM OŚWIATY

PETYCJA

My rodzice, zwracamy się z ogromną prośbą o interwencję w sprawie dyrektora Dariusza Jurka.

Z racji zbliżającego się konkursu na wybór nowego dyrektora jesteśmy zdruzgotani sytuacją, że mógłby po raz kolejny stanąć do konkursu na dyrektora naszej szkoły.

Problemem jest relacja rodzic-dyrektor, uczeń-dyrektor, nauczyciel-dyrektor. Dyrektor znęca się psychicznie i wywiera dużą presje na nauczycielach. Kadra nauczycielska nie jest w stanie tak pracować. Nie mogą w sposób efektywny i spokojny prowadzić lekcji z naszymi dziećmi. Z informacji od rodziców dzieci starszych klas ten problem trwa od kilku lat. Do tej pory nauczyciele byli skutecznie zastraszani przez Pana dyrektora i nie byli w stanie podjąć jakichkolwiek działań. Dyrektor nie potrafi nawiązać konstruktywnej i merytorycznej współpracy z gronem pedagogicznym, czego następstwem jest duża ABSENCJA nauczycieli. Zastępstwa (często przypadkowych osób) i nie potrzebny STRES nauczycieli pracujących z naszymi dziećmi . Wielu nauczycieli w związku z tym jest na lekach psychotropowych.

Rodzice nie są w stanie nawiązać nici porozumienia z dyrektorem. Przychodząc do niego z problemem słyszymy, że nie jest to w zakresie jego kompetencji. Jesteśmy nie raz wypraszani z gabinetu, pozostając z problemem natury wychowawczo-edukacyjnej.

Białka jest niewielką społecznością, a rodzice w trosce o spokój i bezpieczeństwo dzieci, obawiają się interweniować w sprawie Pana dyrektora Dariusza Jurka.

W ostatnim czasie miała miejsce wizytacja Kuratorium z Białej Podlaskiej. Pracownik z Kuratorium odbył rozmowę z Panem dyrektorem. Nie przeprowadził wywiadu z nauczycielami i rodzicami. Jego wizyta nic nie zmieniła.

Zwracamy się z PROŚBĄ o podjęcie pilnej i skutecznej interwencji, która zakończy niepotrzebne konflikty w naszej szkole. Jako rodzice czujemy się bezradni i obawiamy się, że niedługo pozostanie nam tylko interweniować w tej sprawie w mediach ogólnopolskich. Prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszej prośby.

Petycja, pod którą podpisało się 70 rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Białce

Pytania „Wspólnoty” i odpowiedzi Dariusza Jurka, dyrektora Szkoły Podstawowej w Białce:

WSPÓLNOTA: Co według Pana dyrektora jest powodem takiej postawy nauczycieli?
DARIUSZ JUREK: Brak akceptacji prawomocnego wyniku konkursu na dyrektora szkoły w Białce i dobiegająca końca 5-letnia kadencja.

W: Czy Pan dyrektor ma wiedzę, że siedemdziesięciu rodziców podpisało się pod petycją, w której wyrażają głębokie zaniepokojenie obecną sytuacją w szkole, obwiniają o ten stan rzeczy Pana dyrektora i nie chcą, żeby nadal kierował Pan tą placówką?
D.J.: Nie mam wiedzy na temat rzekomej petycji rodziców, nie znam jej treści. Jest to tym bardziej zastanawiające, ponieważ współpraca z Radą Rodziców układa się bardzo dobrze i opiera się na wzajemnym szacunku i zaufaniu.

W: Czy prawdą jest, że zabronił Pan wchodzenia do sekretariatu i Pańskiego gabinetu matce jednego z uczniów, która prosiła, żeby rozwiązał Pan problem dotykający jej dziecka?
D.J.: Nie zaistniała taka sytuacja. Sekretariat jest miejscem ogólnodostępnym, w którym każdy może zgłosić swój wniosek w formie pisemnej lub ustnej. Dyrektor przyjmuje interesantów w umówionym terminie lub w miarę możliwości w każdym innym czasie.

W: Czy prawdą jest, że zareagował Pan na zgłaszany przez inną matkę problem, dotyczący jej dziecka dopiero wtedy, gdy opublikowała w Internecie nagranie dokumentujące ten problem?
D.J.: Nie wiem o jaki problem Pan pyta. Kwestie dotyczące dzieci i ich bezpieczeństwa są priorytetem w działalności wychowawczej szkoły. Każdy zauważony lub zgłoszony problem jest rozpatrywany indywidualnie przez wychowawców, pedagoga, jeśli zachodzi potrzeba przez dyrektora szkoły.

W: Czy zamierza Pan ubiegać się ponownie o stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Białce po upływie obecnej kadencji?
D.J.: Na dzień dzisiejszy nie podjąłem takiej decyzji.

Komentarze z Z FANPAGEA WSPÓLNOTY RADZYŃSKIEJ

Patka Patka: Dla nie wykwalifikowanych osób na nieodpowiednich stanowiskach, posadę mam przy miotle już dawno powinni się za niego wziąć, brawo nauczycielom

Ela Korulczyk: Dzieci są najważniejsze i ich dobro się powinno liczyć na pierwszym miejscu, a skoro pan dyrektor nie potrafi zapewnić tego dzieciom, to po co się porywał na to stanowisko. Moim zdaniem powinni wybrać nowego Pana Dyrektora.

Ewelina Gomółka: Bardzo dobrze powiedziane. Sama miałam z nim do czynienia. Co za człowiek. Zostałam wypraszana przez niego z jego gabinetu za moje szczere słowa. Nie pozwólmy na to, żeby przez kolejne lata siedział na tym stołku!!!

Tomasz Niebrzegowski: Brawo nauczyciele z Białki i tak długo wytrzymali pod tymi rządami. Ale za poparciem wójta, może nie ustąpić

Aneta Mańko: Dobra decyzja nauczyciele, dzieci są najważniejsze.

Magda Belniak: Szkoda, że tylko w tej szkole nauczyciele mają odwagę grupowo wstać i walczyć o swoje.

Monika Przychodzka: Zmienić dyrektora. A potem powymieniać nauczycieli, bo niektórzy zachowują się tak, jakby za karę w tej szkole uczyli nasze dzieci

Jola Kuszpa: To już 2-gi p. dyrektor pod ochroną, wstyd

Karolina Radzanowska: Niestety ręka rękę myje, co za tym idzie wspólne interesy dyrektora i wójta, które odbijają się na nauczycielach, a w szczególności na dzieciach. Pan Wójt powinien mieć trochę honoru i odwagi, aby pokazać, że dobro ogółu jest ważniejsze niż jakiś tam „pan Jurek”, który się nie nadaje nawet do tego, żeby w tej szkole podłogi zamiatać.

Rafał Podolak: Ogarnij się Jurek!

eprasa.pl a90fc99844

Rodzice mają nadzieję, że Lubelski Kurator Oświaty nie dopuści do likwidacji szkół w gminie Kąkolewnica

Anna Mróz chce zamknąć dwie szkoły. Ostry protest rodziców

POW. RADZYŃ: Wójt Anna Mróz i dziewięciu radnych z gminy Kąkolewnica chcą likwidacji szkół podstawowych w Grabowcu i w Olszewnicy. Wójt tłumaczy, że gminy nie stać na utrzymywanie tych szkół. Rodzice zapowiadają przeniesienie dzieci do szkoły w sąsiedniej gminie.

Anna Mróz
wójt gminy Kąkolewnica
- Jest to kwestia odpowiedzialności za całą gminę, czyli prawie za 8400 mieszkańców i konieczności ekonomicznej, przed jaką obecnie stoimy

Marzena Nowosz
przedstawicielka rodziców z Grabowca
- Czy pani ma zatwardziałe serce, serce z kamienia?

Krzysztof Grzeszyk
radny gminy Kąkolewnica
- Zabierając szkołę, zabiera się duszę z wioski

W programie ubiegłotygodniowej sesji rady gminy Kąkolewnica znalazły się uchwały o zamiarze likwidacji szkół podstawowych w Grabowcu i Olszewnicy. Od nowego roku szkolnego dzieci mają być dowożone do szkoły w Polskowoli. W Olszewnicy mają na razie zostać dzieci z klas 1-3.

Nie odbierajcie nam tego, co budowaliśmy

W środę, 29 stycznia, zanim rozpoczęła się sesja rady gminy, przed urzędem zgromadzili się przeciwnicy pomysłu zlikwidowania dwóch szkół. Zjawili się tam niektórzy radni, rodzice, dzieci, nauczyciele i obie dyrektorki szkół. Zebranych poparł poseł Marcin Duszek. Nad ich głowami były transparenty z hasłami wyrażającymi stanowczy sprzeciw wobec likwidacji szkół. - Czy wyrzucenie ze szkoły uczniów uratuje budżet gminy? - pytali rodzice. Na innym transparencie można było przeczytać: „Nie odbierajcie nam tego, co budowaliśmy".

Wójt „wybuczana" przez mieszkańców

Wójt Anna Mróz nazwała likwidację szkół reorganizacją. - Jest to kwestia odpowiedzialności za całą gminę, czyli prawie za 8400 mieszkańców i konieczności ekonomicznej, przed jaką obecnie stoimy - argumentowała Anna Mróz. - Powiem jeszcze tylko tyle, jak to kiedyś Jan Paweł II powiedział do młodzieży - dodała wójt i została „wybuczana" przez zgromadzonych na sali mieszkańców. Pomimo tego odczytała: „- Każdy znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić". Następnie dodała: - To, co stanęło przed nami, to my właśnie teraz walczymy o tę naszą gminę. Państwo walcz o szkołę, my walczymy o dalszy rozwój gminy.

Serce z kamienia

- Niekiedy zatwardziałe serca kruszeją. Czy pani ma zatwardziałe serce, serce z kamienia? - pytała Anny Mróz Marzena Nowosz, przedstawicielka rodziców z Grabowca - Wy nie musicie robić tego, co pani wójt każe. Czy pani wójt skoczy w ogień za wami wszystkimi? Nie. Przyjaciele zawodzą. Tak nie będzie. Czy wy jesteście pewni tego? - zdawała pytania radnym Marzena Nowosz.

Szkoła to nie są tylko pieniądze - przekonywał radny Krzysztof Grzeszyk. - Zabierając szkołę, zabiera się duszę z wioski - dodał radny. Zauważył, że w szkole spotykają się mieszkańcy wsi na różnego rodzaju uroczystościach. - W dobie Internetu, w dobie telefonów komórkowych, coś takiego to jest rzecz niewymierna. Po zamknięciu szkoły, to już nie jest ta sama miejscowość. Zastanówcie się nad tym - apelował Krzysztof Grzeszyk.

9 za likwidacją szkół, 5 przeciw

Za uchwałą o zamiarze likwidacji szkół w Grabowcu i Olszewnicy głosowało dziewięciu radnych: Wiesław Czech, Renata Czerwińska, Leszek Jóźwiak, Piotr Łątka, Mariusz Majczyna, Mirosław Sawicki, Jerzy Szkodkowski i Stanisław Zalewski. Przeciwni byli: Grzegorz Gnych, Krzysztof Grzeszyk, Piotr Jezierski, Ryszard Karaś i Sławomir Prokopiak.

Andrzej Dejneka

„Wspólnota" miała rację. Witold Korulczyk w zarządzie powiatu

Na początku stycznia, po nagłym odejściu Mieczysława Wagnera, pytaliśmy lokalnych polityków, kto wejdzie do zarządu powiatu?

Fot. mm

Wiesław Korulczyk, nowy członek zarządu powiatu radzyńskiego

Wiedzieliśmy, że w celu zbudowania większości, starosta Szczepan Niebrzegowski (PiS) prowadził rozmowy z poszczególnymi radnymi. Otrzymaliśmy też informację, że starosta proponował niektórym radnym wstąpienie do PiS. Próbowaliśmy zweryfikować zebrane informacje, jednak Szczepan Niebrzegowski przez trzy dni, nie odbierał od nas telefonu i nie oddzwaniał.

Nasze spekulacje szły w takim kierunku, że nowym członkiem zarządu zostanie Witold Korulczyk. Mówiło się o tym także w kręgach zbliżonych do PiS.

64-letni Witold Korulczyk jest radnym z Żakowoli Poprzecznej. Startował z pierwszego miejsca na liście PiS i zdobył 595 głosów, co było najwyższym wynikiem na tej liście, a trzecim w okręgu.

28 stycznia podczas sesji powiatu radzyńskiego radni jednogłośnie zaakceptowali kandydaturę Witolda Korulczyka na członka zarządu powiatu. Uzasadniając kandydaturę, starosta Szczepan Niebrzegowski powiedział: – Pan Witold był szefem Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej, dlatego ta osoba zwiększa potencjał strażaków w zarządzie powiatu i myślę, że oni to zauważą. Jest to osoba bardzo doświadczona. Cieszy się on szacunkiem i uznaniem osób o różnych poglądach i to też wzięliśmy pod uwagę. Ma doświadczenie, ale też wizerunek bardzo dobrze przyjmowany przez nie tylko radnych, ale i pracowników starostwa i wierzę w to, że jeżeli państwo obdarzycie go zaufaniem i sprawicie, że będzie członkiem zarządu powiatu, nasza praca będzie przebiegała bardzo dobrze.

Andrzej Dejneka

Szokujące zeznania pielęgniarki: Pacjent umierał w szpitalu, a nikt nie podjął reanimacji

Pielęgniarka zaalarmowała lekarza dyżurnego, że pacjent nie oddycha. Nikt nie podjął akcji reanimacyjnej.

Na kolejnej rozprawie przeciwko lekarzom z międzyrzeckiego szpitala zeznawał pielęgniarz i jego dwie koleżanki. Cała trójka miała dyżur w dniu, kiedy 77-letni Henryk K. został przyjęty na oddział chirurgiczny, a w nocy zmarł. Andrzej K., lekarz, który tego dnia też miał dyżur na oddziale, wyjaśniał na poprzedniej rozprawie, że pacjent był przygotowywany do operacji, która miała być wykonana następnego dnia.

Pielęgniarz nic nie słyszał o operacji

- Do godziny 19 miałem dyżur. Pacjent został przyjęty na oddział i dostawał leki przeciwbólowe, a około siódmej wieczorem podłączono mu tlen, ale nikt mi nie mówił o żadnej operacji – zeznał pielęgniarz, który pracował na dziennej zmianie. Jego koleżanka, która przyszła do pracy na nocną zmianę, także zeznała, że nie słyszała od lekarza, ani od nikogo innego, żeby pacjent był przygotowywany do operacji.

Mówiła lekarzowi, że stan pacjenta się pogarsza

- Między godziną 20 a 22 byłam w gabinecie u doktora Andrzeja K., żeby mu powiedzieć o pogarszającym się stanie pacjenta, który skarży się na ból. Doktor powiedział, żeby jeszcze raz podać pacjentowi pyralgin. Nie widziałam, żeby doktor w tych godzinach przychodził do chorego i go badał – zeznała w sądzie pielęgniarka, która tamtego dnia o godzinie 19 rozpoczęła dyżur nocny. Pielęgniarka twierdzi, że prosiła lekarza dyżurnego, żeby przyszedł do pacjenta. Po północy pacjent ponownie dostał lek przeciwbólowy.

Lekarz stwierdził zgon dopiero rano

Około godziny 2 w nocy pielęgniarka weszła na salę, na której leżał 77-letni Henryk K. Kobiet stwierdziła, że pacjent nie oddycha. Na pytanie sądu zgon pacjenta określiła jako nagły. Bardzo ją zaskoczył. - Zadzwoniłam do doktora Andrzeja K. i go o tym poinformowałam. On też był zaskoczony. Nie wiem, jak się wtedy zachowywał, bo go nie widziałam - zeznała pielęgniarka. Lekarz Andrzej K. był wówczas w dyżurce. Pielęgniarka twierdzi, że nie opuścił jej do rana. Zgon Henryka K. stwierdził dopiero przed godziną siódmą, przed zakończeniem dyżuru. Wpisał to na karcie gorączkowej pacjenta.

Nikt nie podjął reanimacji pacjenta

Pełnomocnik syna zmarłego Henryka K. zapytał, dlaczego po tym, jak pielęgniarka stwierdziła, że pacjent nie oddycha i powiadomiła o tym lekarza dyżurnego, nie podjęto akcji reanimacyjnej? - Nie wiem, dlaczego nie podjęto reanimacji - odpowiedziała pielęgniarka.

Dwóch lekarzy na ławie oskarżonych

O sprawie pisaliśmy w połowie listopada i w grudniu ubiegłego roku. Dwaj lekarze z międzyrzeckiego szpitala - lekarz dyżurny i ordynator - są oskarżeni o narażenie na utratę zdrowia i życia 77-latka, u którego zdiagnozowano niedrożność jelit. Mężczyzna zmarł po kilkunastu godzinach na szpitalnym łóżku. Wydarzenia te miały miejsce w połowie stycznia 2016 roku.

Skreślenia i dopiski

Podczas grudniowej rozprawy sąd zauważył, że w dokumentach są istotne różnice. Są tam dopiski i skreślenia. Lekarz Andrzej K. wyjaśnił, że niektóre z nich są jego autorstwa i że poprawek mógł dokonywać nocą na dyżurze.

Oskarżony potwierdził, że w dokumentach są istotne różnice dotyczące stanu pacjenta w dniu poprzedzającym jego śmierć. Jedna z nich to przekreślenie wpisu, że stan pacjenta jest dobry i dopisanie, że jego stan jest ciężki. Oskarżony Andrzej K. powiedział przed sądem, że to nie on dokonał tej zmiany i nie wie, kto to zrobił.

Andrzej Dejneka

eprasa.pl a90fc99844

ZDARZENIA

Odebrał 27 ton pszenicy i nie zapłacił

GM. MIĘDZYRZEC Na portalu internetowym - giełdzie rolnej oszust podający się za pracownika spółki oszukał mieszkańca międzyrzeckiej gminy. Ogłosił, że kupi 27 ton pszenicy, przesłał umowę kupna, którą międzyrzeczanin podpisał w miejscu swego zamieszkania. Następnie rolnik, po otrzymaniu rzekomego potwierdzenia przelewu, wydał pszenicę kierowcy, który zgłosił się po jej odbiór.

Nabywca zboża do chwili obecnej, od 20 stycznia, jednak nie dokonał płatności za zakupioną pszenicę i zerwał wszelki kontakt ze sprzedającym.

Nietrzeźwy na Bankowej

DRELÓW Na ul. Bankowej międzyrzeccy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 34-latka z drelowskiej gminy, Kierował on pojazdem osobowym marki Opel. Miał 1,2 promila alkoholu w organizmie.

Złodziej wyciągnął dwa akumulatory

LEBIEDZIEW (GM. TERESPOL) Z zaparkowanego na posesji ciągnika siodłowego marki Renault złodziej ukradł dwa niezabezpieczone akumulatory. Poszkodowanym jest mieszkaniec Katowic.

Pijany uciekał quadem

TEREBELA POD BIAŁĄ PODLASKĄ Bialczanin kierując quadem nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjanci nadawali sygnały świetlne i dźwiękowe nakazujące zatrzymanie pojazdu. Po pościgu zatrzymali uciekającego 38-latka. Poddany on został badaniu na zawartość alkoholu. Miał 2,2 promila alkoholu w organizmie.

Ukradli wiszniczance „górala"

WISZNICE Na ul. Rynek złodziej ukradł niezabezpieczony rower typu górskiego. Poszkodowana jest mieszkanka wisznickiej gminy. Postępowanie prowadzi KP Wisznice.

Oszust z elektrozłomem

DOKUDÓW PIERWSZY (GM. BIAŁA PODLASKA)

Na portalu internetowym oszust zaoferował do sprzedaży telefon komórkowy. Wprowadził bialczankę w błąd, co do stanu technicznego telefonu. Otrzymała od niego niesprawny telefon. Zapłaciła za deklarowany sprawny. Pomimo dwukrotnej próby zwrotu towaru, sprzedający nie odebrał przesyłki i zerwał kontakt.

Groziła przez Internet

BIAŁA PODL. Policja prowadzi postępowanie w sprawie 19-letniej bialczanki. Jest ona podejrzana, że przy użyciu internetowego komunikatora wysyłała wiadomości tekstowe, w których kierowała groźby wobec mieszkanki Białej Podlaskiej.

(pim)

Politycy nie obiecują, że będą ciągle obecni w biurze

Wspólne biuro czołowych polityków PiS

BIAŁA PODLASKA: Wicepremier Jacek Sasin, europosłanka Beata Mazurek, senator Grzegorz Bierecki oraz poseł Dariusz Stefaniuk. Tak liczne grono otworzyło w ubiegłym tygodniu swoje wspólne biuro poselskie w Białej Podlaskiej.

Na oficjalne otwarcie biura poselskiego przyjechali gospodarze miejsca

Jacek Sasin
wicepremier PiS
- Zbliżają się wybory prezydenckie. Będziemy chcieli intensywnie zachęcać mieszkańców, by wsparli naszego kandydata Andrzeja Dudę

Beata Mazurek
europosłanka PiS
- Mam nadzieję, że z mieszkańcami będę się widziała nie tylko przy okazji uroczystości, ale chociażby w Parlamencie Europejskim

To prawdopodobnie pierwsze tego typu biuro na terenie województwa lubelskiego, gdzie gospodarzami obiektu są czterej członkowie PiS. W budynku przy ulicy Francuskiej 136 przez blisko 10 lat mieściło się biuro senatora Grzegorza Biereckiego. Przez kolejne lata będzie się również tutaj znajdowało. Poza tym swoje biuro miał tutaj poseł Janusz Szewczak, który w ubiegłorocznych wyborach nie kandydował. Dyrektorem biur jest Kamil Paszkowski, który wcześniej prowadził biuro senatora Biereckiego.- Cieszymy się, że udaje nam się wspólnie otworzyć te biuro w doborowej ekipie. Miasto zyskało, bo wcześniej było tylko biuro jednego posła i senatora. Teraz jest nas więcej. To dowód, że PiS w tym okręgu jest mocne, nawet mocniejsze po ostatnich wyborach. Naszą zasadą będzie wspólnota z mieszkańcami, który dali nam mandat do zasiadania w Sejmie i Parlamencie Europejskim - mówi Jacek Sasin.

Kontakt z mieszkańcami

Ma być to miejsce, gdzie można przyjść, przekazać informacje, swoje oczekiwania, czy przemyślenia odnośnie tego, co się dzieje w kraju. Nie będzie jednak konkretnych godzin dyżurów poselskich Jacka Sasina, czy Beaty Mazurek. Z kolei poseł Dariusz Stefaniuk obiecał, że będzie pełnić dyżury poselskie w poniedziałki.- Będziemy się wsłuchiwać w głosy, nawet jeśli nie będziemy ciągle obecni, bo tego nie możemy obiecać. Pełnimy rożnego rodzaju funkcje rządowe. Ale będzie to biuro otwarte i zawsze dyrektor biura będzie nas reprezentować. Postaramy się tu jednak bywać i dawać możliwość bezpośredniego kontaktu ze swoimi przedstawicielami. To żywe miejsce kontaktu władzy z obywatelem - tłumaczy wicepremier PiS.

Lobbować dla regionu

Europosłanka Beata Mazurek przyznaje, że biura będą służyć do bezpośredniego, ale i pośredniego kontaktu z mieszkańcami.

- To niezwykła okoliczność i szansa, by móc ustami przedstawiciela tego regionu rozmawiać o rzeczach, które dla Lubelszczyzny są ważne. Jestem przekonana, że Jacek Sasin będzie lobbował za dobrymi rzeczami dla mieszkańców. Głos Lubelszczyzny w Warszawie będzie słyszany - wyjaśnia.

Z kolei Dariusz Stefaniuk tłumaczy, że przez wiele, wiele lat, mieszkańcy nie czuli realnego „dostępu" do europarlamentu.

- Jesteśmy chyba wyjątkiem w województwie lubelskim, gdzie tylu parlamentarzystów ma wspólne biuro, w tak niewielkim mieście jak Biała Podlaska. Mieszkańcy liczą na nas, że będziemy lobbować w dobrych sprawach dla naszego regiony - wyjaśnia poseł PiS.

Duże inwestycje

A jest co robić. Przede wszystkim w planach jest budowa autostrady A2 do granic państwa przy Terespolu, budowa terminalu przeładunkowego w Małaszewiczach, trasy Via Carpatia, czy powrót wojska do miasta. Ale jak przypomina wicepremier Sasin, ważne są inwestycje mniejsze, lokalne.

- Miałem okazję być w bialskim szpitalu. Ta placówka ciągle inwestuje w nowe elementy opieki zdrowotnej. Oddział Onkologiczny się rozwija. To są inwestycje potrzebne ludziom. My chcemy przeznaczać na to pieniądze. Ustalimy specjalny fundusz wsparcia. Duża część środków będzie trafiać do Polski Wschodniej. Niestety wciąż jest to najbiedniejszy rejon w Polsce. Chcemy go objąć szczególną opieką - tłumaczy wicepremier.

Maciej Maciejuk

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem, prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrywa przed nami magię 17 miejsc położonych na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

Fragment na dziś:

Cerkiew św. Michała Archanioła w Nosowie

„Wnętrze sprawia wrażenie pewnego chaosu, a to za sprawą mnóstwa ikon i elementów wyposażenia, których wystarczyłoby na znacznie większą cerkiew. Nosów stał się bowiem czułym depozytem przedmiotów i przyborów z nieistniejących miejsc modlitwy, przyniesionych z całej okolicy.

(...)

Mieszkańcy stanęli przed dylematem: zostać czy wyjechać. Ludność narodowości wschodniej oraz wyznania prawosławnego kuszona była wyjazdem do Sowietów i wielu z tej opcji skorzystało. Tych, którzy zostali, spotkał los nie zawsze lepszy. Parafia Nosów, mimo że położona na samych północnym koniuszku Lubelszczyzny, objęta została Akcją Wisła, a jej wierni (...) drogą przez stację w Chotyłowie zostali w dużej części wywiezieni na tzw. Ziemie Odzyskane".

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix", napisz do nas:
biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ BIAŁA PODLASKA:

Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)
Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:
Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)
Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)
Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)
Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

PARCZEW:
Księgarnia Anna Nadgłodkiewicz (Kościelna 16)
Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

Co, gdzie, kiedy w Białej Podlaskiej?

Wystawa Doroty Kulickiej
7 lutego, g. 18, Galeria Podlaska ul. Warszawska 12, Biała Podlaska. Wstęp wolny.

Wystawa Przyjaźń Poezja Rozwój - Grupa Poetycka Skafander
8 lutego, g. 16, Klub Kultury EUREKA ul. Orzechowa 34. Wstęp wolny.

Koncert Zaczarowany Świat Operetki i Musicalu
14 lutego, g. 18, Sala Widowiskowa Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41. Wstęp wolny.

Walentynkowy Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Podlasiacy
16 lutego, g. 16, Sala Widowiskowa Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41. Wstęp wolny.

W SKRÓCIE

Z BIAŁEJ PODLASKIEJ

Zdemaskowane kombinacje hakera

Haker za pośrednictwem sieci Internet w nieuprawniony sposób uzyskał dostęp do konta bialczanina na portalu społecznościowym i do powiązanego z nim konta poczty elektronicznej. Następnie usiłował wyłudzić od osób z grona znajomych pokrzywdzonego pieniądze poprzez płatność kodem.

Zamierzonego celu przestępca nie osiągnął, gdyż w środę pokrzywdzony bialczanin poinformował znajomych o włamaniu na konto i przejęciu znajdujących się tam danych.

Konsumentce skradziono kurtkę z telefonem

W jednym z lokali gastronomicznym w Białej Podlaskiej złodziej ukradł kurtkę z szatni. Konsumentka straciła m.in. telefon komórkowy oraz klucze.

Włamanie na konto bialczanki

Nieznana osoba przełamała hasło do konta na portalu społecznościowym należącego do bialczanki. Podjęła próbę wyłudzenia pieniędzy, prosząc o wysłanie ich za pomocą kodu. Nikt ze znajomych bialskiej internautki nie dokonał wpłaty pieniędzy i nie poniósł strat finansowych.

Linka nie wystarczy

Przy ul. Stacyjnej złodziej pokonał zabezpieczenie linki mocującej rower do stojaka. Zabrał jednoślad. Policjanci poszukują rower i złodzieja.

Oszust nie zwrócił pieniędzy

Białorusin zgłosił bialskiej policji, że padł ofiarą oszustwa. Sprzedawca sprzedał w serwisie internetowym bransoletkę, po czym przyjął jej zwrot, a następnie zaniechał zwrotu otrzymanych pieniędzy.

(pim)

eprasa.pl a90fc99844

Ratowali osobę, króra zasłabła na balu

GM ŁUKÓW Nietypowa akcja podczas balu w świetlicy w Turzych Rogach. 25 stycznia po godz. 22 lokalna jednostka OSP dostała wezwanie o osobie, która zasłabła podczas balu w świetlicy. - Po udaniu się na miejsce zastaliśmy osobę nieprzytomną bez oznak życia. Uczestnicy zabawy prowadzili resuscytację krążeniowo oddechową. - Po kilku minutach przybył na miejsce zespół ratownictwa medycznego, który przejął dalsze czynności - relacjonują strażacy z Turzych Rogów. - Po około 30 minutach udało się przywrócić ofierze czynności życiowe. Poszkodowana osoba trafiła do szpitala - kończą druhowie.

mo

Spaliła się słoma

GM ADAMÓW 23 stycznia w Lipinach zaistniał pożar stodoły, w wyniku którego spaleniu uległa składowana tam słoma i sprzęt rolniczy.

2,5 promila za kółkiem

ŁUKÓW 24 stycznia na ul. Międzyrzeckiej 42-letni łukowianin mimo orzeczonego wyrokiem sądowym zakazu kierowania prowadził renault trafic, mając ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

mz

Pożar kotłowni

GMINA ŁUKÓW Zaprószenie ognia to przyczyna pożaru kotłowni w jednym z domów w Krynce, do którego doszło 28 stycznia po godz. 16. Na miejsce wezwana została jednostka straży pożarnej z Łukowa oraz OSP Krynka. Strażacy podali jeden prąd wody w natarciu na palące się w pomieszczeniu drewno, łóżko oraz materiały palne. Po ugaszeniu pożaru strażacy oddymili pomieszczenie.

mz

Pożar sadzy

GMINA WOJCIESZKÓW W jednym z domów w Burcu doszło do pożaru sadzy w przewodzie kominowym. Na miejsce wezwano zastęp strażaków z Łukowa oraz OSP Burzec. Służby wygasiły palenisko, podając prąd proszku do wnętrza komina, strażacy wybrali resztę palącej się sadzy. Akcja strażaków miała miejsce 29 stycznia przed godziną 11.

mz

Solary są wadliwe. Gmina nie spieszy się z pomocą

GMINA STANIN Solary miały zapewnić ciepłą wodę rodzinie Mazurów z Lipniaka. Błąd w montażu sprawił, że woda nie ogrzewa się wystarczająco. Rodzina od półtora roku czeka na naprawę instalacji, której właścicielem jest gmina.

Z powodu braku w firmie odpowiedniego stelażu, solary u państwa Mazurów zostały zamontowane na dachu, zamiast na południowej ścianie domu. Właściciel teraz ocenia, że to był błąd

W 2016 r. gmina Stanin prowadziła nabór wniosków na solary w ramach programu „Ekoenergia dla gminy Stanin".

– Zadeklarowaliśmy chęć montażu 4 solarów i zasobnika na wodę o pojemności 400 litrów. Dom jest duży, piętrowy z użytkowym poddaszem, zgosiliśmy 7 domowników – mówi Bogdan Mazur.

Jednak na dachu

Solary zgodnie z wolą właścicieli domu miały być zawieszone na specjalnym stelażu na południowej ścianie domu. Pan Bogdan wyciął nawet przeszkadzające tuje. Kiedy przyjechali pracownicy firmy instalującej solary, stwierdzili, że nie mają stelażu na ścianę. Zaproponowali montaż solarów na dwuspadowym dachu: 2 po stronie wschodniej i 2 po zachodniej.

Urządzenia zestawu solarnego są własnością gminy przez co najmniej 5 lat

- Teraz bym się na to nie zgodził. Ale wtedy oni powiedzieli, że to będzie w pełni działać. Przekonali mnie, chociaż byłem niezadowolony, że nie będą na ścianie – mówi Mazur.

Własność gminy na 5 lat

W kwietniu 2018 r. państwo Mazurowie podpisali z gminą umowę o wzajemnych finansowych i organizacyjnych zobowiązaniach stron, związanych z montażem i eksploatacją kolektorów, zasobnika na wodę i osprzętu instalacyjnego w ich domu. W umowie wyraźnie zaznaczono, że po zakończeniu prac montażowych urządzenia wchodzące w skład zestawu solarnego pozostaną własnością gminy przez co najmniej 5 lat. Natomiast Mazurowie są zobowiązani dawać gminie bezpłatny dostęp do tych urządzeń w razie potrzeby.

Słabo grzeją

Solary zostały założone na dachu, a 400 litrowy zasobnik na ogrzaną wodę zamontowano w piwnicy. Koszt jaki poniósł Bogdan Mazur to 2655 zł plus 900 zł za podłączenie zasobnika wody i pompki do wody. Opłaty wniósł w terminie. Całość instalacji została zamontowana w sierpniu 2018 r.

- Nie bardzo mieliśmy możliwość sprawdzić, jak to działa. Była już jesień, woda za bardzo się nie grzała. To był pierwszy sygnał, że coś jest nie tak. Pierwsze zgłoszenia od gminy poszły z naszej strony już 20 września 2018 r. – mówi Mazur.

Muszą palić w piecu

Kiedy przyszły ciepłe miesiące 2019 r. okazało się, że woda w zasobniku Mazurów nadal nie nagrzewa się wystarczająco.

– Nigdy od momentu uruchomienia instalacji nie uzyskaliśmy takich temperatur, jakie uzyskują inni użytkownicy takich samych systemów. U nas temperatura na panelach słonecznych nie przekroczyła nigdy 70 stopni, co przenosi się na to, że w zbiorniku wody użytkowej nie możemy osiągnąć odpowiedniej temperatury wody tak, aby można było zaspokoić potrzeby wszystkich domowników. Dlatego jesteśmy zmuszeni dogrzewać wodę przez uruchamianie pieca c.o, a chyba nie taka miała być idea tego projektu i poniesionych przez nas kosztów – mówią Mazurowie.

Pan Bogdan miał porównanie z osobami, u których była identycznej wielkości instalacja solarna.

– Znajomy z Łazów z gminy Łuków ma takie same solary: 4 sztuki i 400 litrowy zbiornik. On ma ciepłą wodę od marca do października. Wystarcza mu grzanie z solarów. Oceniam, że wydajność jego instalacji jest około 30-40 proc. większa niż mojej. I on jest bardzo zadowolony z solarów - mówi mieszkaniec Lipniaka.

Wielokrotne interwencje w Urzędzie Gminy Stanin i prośby o naprawę solarów nie przynosiły rozwiązania problemu.

„Ekipa" z firmy instalującej solary pojawiła się po jakimś czasie, usiłowała coś poprawić, ale problemów nie usunęła.

Pan Bogdan zwraca uwagę, że od początku do końca budowy solarów nie było u niego inspektora nadzoru ani żadnego pracownika Urzędu Gminy.

Ocena inspektora

Mazurowie zgłosili się do prawnika. Ten powiedział im, że z umowy zawartej z gminą wynika, że ta ma obowiązek jak najszybciej usprawnić ich system solarny.

- 20 grudnia 2019 r pojawił się u nas inspektor nadzoru z pracownikiem gminy prowadzącym projekt. 13 stycznia 2020 r pojawili się obecna pracownica urzędu i już nie pracujący w urzędzie pracownik, którzy prowadzili projekt. Ten inspektor nadzoru obejrzał solary i całą instalację. Stwierdził, że jest wadliwa, konieczne jest jej przełożenie-przebudowa. Ostatecznie fachowiec potwierdził, że problemy to nie moje wymysły, tylko wynikają ze złej instalacji. Jest luty 2020 r.,solary były założone w 2018 r., a z gminy nadal nie ma konkretnej odpowiedzi w mojej sprawie – narzeka Mazur.

Bogdan Mazur:

- U nas temperatura na panelach słonecznych nie przekroczyła nigdy 70 stopni, co przenosi się na to, że w zbiorniku wody użytkowej nie możemy osiągnąć odpowiedniej temperatury wody tak, aby można było zaspokoić potrzeby wszystkich domowników

- Słyszałem, że gmina ma jakieś problemy z tą firmą, która montowała solary. Jednak problem UG z wykonawcą nie jest moim problemem. Ja umowę mam z Urzędem Gminy Stanin - dodaje.

Od początku do końca budowy solarów nie było u Mazurów inspektora nadzoru

Mężczyzna zapowiada, że teraz będzie domagał się montażu solarów na ścianie południowej, tak jak było na początku zaplanowane.

Obietnica wójta

Zadzwoniliśmy w tej sprawie do Krzysztofa Kazany, wójta gminy Stanin.

- My w ramach projektu realizowaliśmy montaż 200 instalacji. Było to duże przedsięwzięcie i błędy się mogły zdarzyć. Współpraca z firmą, która wykonywała instalacje układała się różnie. Problemy pana Mazura były do nich zgłaszane. Jest to w okresie gwarancyjnym. Gmina jest w sporze prawnym z tą firmą, bo ta nie wyrobiła się na czas z pracami i naliczyliśmy jej kary. Nie poczuwa się do odpowiedzialności. Jedynym rozwiązaniem będzie wysłanie do pana Mazura innej firmy i obciążenie starej firmy kosztami. Postaram się jak najszybciej to załatwić – mówi wójt Kazana.

mo

CO, GDZIE, KIEDY?

Koncerty i bal

KRZYSZTOF KRAWCZYK W SIEDLCACH

Krzysztof Krawczyk wystąpi wraz z 9-osobowym zespołem w piątek, 7 lutego o godz. 20:00 w Hali ARMS w Siedlcach przy ul. Prusa 6. Tego wieczoru usłyszymy znane i lubiane przeboje z całego okresu kariery artysty, gitarzysty, kompozytora. Wokalista zespołu Trubadurzy, w pierwszej połowie lat 70 rozpoczął karierę solową.

BAL SŁUCHACZY ŁUTW

Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku mogą wziąć udział w balu karnawałowym w sobotę, 8 lutego, w godz. 19-23 w sali widowiskowej ŁOK. Wstęp bezpłatny, poczęstunek w formie koszyczkowej, własna zastawa. Zapisy telefonicznie lub osobiście u koordynatora ŁUTW do 31 stycznia.

TEATR „ZIMOWE PRZYGODY KUBUSIA"

W niedzielę, 9 lutego, o godz. 16 w Łukowskim Ośrodku Kultury wystąpią artyści z Agencji Teatralnej KrakArt w przedstawieniu „Zimowe przygody Kubusia". Spektakl oparty jest na powieści A.A. Milne`a „Kubuś Puchatek". Bilety w cenie 7 zł do nabycia w kasie Kina.

WALENTYNKI Z GWIAZDĄ OPERY ALICJĄ WĘGORZEWSKĄ

14 lutego, godz. 19:30, sala widowiskowa ŁOK: „Kolory Miłości" - walentynkowy koncert mezzosopranistki Alicji Węgorzewskiej, gwiazdy światowych scen operowych. Proponowane do koncertu utwory, to najbardziej znane partie ze światowych scen muzycznych, które są rozpoznawane po pierwszych dźwiękach, oczekiwane i niezmiennie oklaskiwane na świecie, piosenki z płyty artystki „I Collori dell`Amore" (Kolory miłości) oraz najsłynniejsze światowe hity o miłości. Zabrzmią utwory z „Carmen", „West Side Story", „My fair lady" i „Evity" oraz piosenki Céline Dion i Barbry Streisand.

KONCERT LIMBOSKIEGO

ŁOK zaprasza na koncert Limboskiego z zespołem w piątek 28 lutego o godz. 20:00 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 39 zł w przedsprzedaży i 49 zł w dniu koncertu dostępne są w kasie Kina Łuków oraz online na www.ekobilet.pl.

mo

eprasa.pl a90fc99844

Dyrektor szpitala twierdził, że proponował Riadowi Haidarowi kontrakt z wynagrodzeniem ok. 300 tys. zł rocznie

Chodziński: Dostałem wiele e-maili, żebym „sobie strzelił w łeb" i „rzucił się pod pociąg"

- Riad, bardzo bym chciał, byś pracował w szpitalu, wybór należy do ciebie – tak Adam Chodziński, dyrektor szpitala za pośrednictwem transmisji internetowej zwrócił się na sesji do Haidara. I skarżył się na fale hejtu, która spadła na niego.

Fot.Marek Pietrzela

Radny Dariusz Litwiniuk (pierwszy z lewej) jest zdumiony, że akurat przewodniczący Bogusław Broniewicz odbiera mu głos

Do ostrego konfliktu pomiędzy grupami radnych Zjednoczonej Prawicy i Koalicji Obywatelskiej wspieranej przez Białą Samorządową doszło na ostatniej sesji Rady Miasta Biała Podlaska 31 stycznia. Dwa ostatnie ugrupowania zaproponowały projekt stanowiska z protestem przeciw degradacji lek. med. Riada Haidara, któremu zamiast przedłużenia kontraktu menadżerskiego ordynatora zaproponowano stanowisko asystenta w Oddziale Neonatologii. Stwierdzili, że „kadrowa decyzja dyrektora szpitala, ujmuje naszej lokalnej społeczności. Oznacza brak szacunku i zrozumienia roli Riada Haidara".

Antypisowski fanpage na Facebooku wzywał przed sesją tłumy wdzięcznych neonatologowi rodziców, aby przyszli manifestować na piątkową sesję, jak przed miesiącem przed szpitalem.

„Liczymy również na stawiennictwo dyrektora szpitala Adama Chodzińskiego jako radnego " - brzmiało wezwanie adresowane do polityka często atakowanego na tym fanpage`u.

Dyrektor Adam Chodziński wyjaśnił

Na sesję przybyło tylko 11 osób, które zasiadły wśród publiczności. Długo przed sesją stawił się przewodniczący klubu Zjednoczonej Prawicy Adam Chodziński. Kiedy pod koniec obrad zaczęto rozpatrywać wspomniane stanowisko, wystąpił jako pierwszy.

Wyjaśnił, że tuż przed świętami Bożego Narodzenia, wreszcie po kilku przekładanych terminach, udało mu się spotkać z ówczesnym ordynatorem Haidarem. Uznał, że trudno będzie doktorowi pogodzić mandat poselski z kierowaniem oddziałem.

Tłumaczył, że zaproponował zatem doktorowi, jako emerytowi, umowę z wynagrodzeniem rocznym ok. 300 tys. zł i po 10 dni wolnych każdego miesiąca, aby mógł pełnić obowiązki parlamentarzysty. Nie otrzymał na tę ofertę odpowiedzi. Pod koniec grudnia najpierw na fanpage`u posła Haidara, a później w mediach pojawiła się seria ataków na Chodzińskiego, że podjął decyzję o wyrzuceniu ordynatora.

Wezwanie do neonatologa i życzenia samobójcze

Adam Chodziński zaznaczył, że kiedy pogratulował Jerzemu Owsiakowi wyniku ostatniego finału WOŚP, szef Orkiestry był zszokowany, kiedy dowiedział się, że większość mediów przekłamywała okoliczności „wyrzucenia" neonatologa ze szpitala.

- Riad, bardzo bym chciał byś pracował w szpitalu, wybór należy do ciebie – Chodziński za pośrednictwem transmisji internetowej zwrócił się na sesji bezpośrednio do Haidara.

- Między świętami a Nowym Rokiem dostałem wiele e-maili, żebym „sobie strzelił w łeb" i „rzucił się pod pociąg". Czy to państwo mieliście na celu? Czy czujecie się z tym świetnie? - skierował pytanie do obecnych na sali (lub obserwujących transmisję?).

Przerwał mu oburzony przewodniczący Rady Bogusław Broniewicz z pretensją, że tak zwraca się do Rady. Upomniał go, że nie odnosi się do projektu stanowiska...

Radna Marta Cybulska-Demczuk (Koalicja Obywatelska) wytknęła dyrektorowi, że wcześniej nie ogłosił konkursu na stanowisko ordynatora neonatologii, gdy wiedział, że kończy się umowa menadżerska Riada Haidara. Adama Chodzinski wyjaśnił jej, iż dopiero 20 listopada został dyrektorem szpitala, w którym pracuje ok. 1,5 tys. osób i trudno było mu na początku stwierdzić komu kończą się umowy.

Odwracanie kota ogonem

Dyskusja była gorąca, a przewodniczący Rady Bogusław Broniewicz odebrał nawet głos rademu Dariuszowi Litwiniukowi.

Radny Mariusz Michalczuk (KO) powiedział, że „wyraża przykrość", iż tak Adam Chodziński został potraktowany przez hejterów. Uznał za błąd jednak nieprzedłużenie umowy menadżerskiej z Riadem Haidarem.

Radni ZP: Marek Dzyr i Henryk Grodecki dziwili się, że w stanowisku rady pojawił się zwrot „Apelujemy o przywrócenie Riada Haidara na stanowisko ordynatora", gdy nie ma prawnej możliwości takiego odwrócenia biegu wydarzeń, gdy już za chwile ma być ogłoszony konkurs na nowego ordynatora.

- To niezgodne z prawem - podsumował Grodecki.

W imieniu rodziców wdzięcznych Haidarowi wystąpiła Anna Rzymowska. Wzruszona przedstawiła się jako matka ośmiolatka, który został uratowany przez ordynatora.

- Od ośmiu lat dziecko jest zdrowe, nie było w szpitalu. Jesteśmy szczęściarzami! - chwaliła lekarza oraz przedstawiła kilka podobnych historii rodzinnych, które dowodziły szczególną rolę Riada Haidara.

Prezydent Michał Litwiniuk (PO) próbował przypomnieć hejt uderzający w niego z powodu inwestycji stadionowej oraz zarzucił prawicy, że jej radni są „mistrzami w odwracaniu kota ogonem"... On oraz wiceprzewodniczący Rady (KO) Robert Woźniak podkreślali, że ich zdaniem, dyrektor mógł przedłużyć aneksem umowę z neonatologiem.

W głosowaniu nad stanowiskiem 13 radnych poparło jego treść, a 10 było przeciwnych. Co ciekawe, radny Edward Borodijuk (Zjednoczona Prawica) głosował za tym uderzeniem w dyrektora szpitala, szefa jego ugrupowania.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Bogusław Broniewicz,
przewodniczący Rady Miasta

Uchwała dotycząca stanowiska Rady Miasta w sprawie nieprzedłużenia umowy w szpitalu Riadowi Haidarowi ma znaczenie symboliczne. Jak większość stanowisk przyjmowane przez poszczególne gremia, nie ma mocy wiążącej. Jest to jednak wyrażenie sprzeciwu wobec praktyk , które zostały zastosowane w szpitalu. Nie godzimy się na tego typu metody, które były znane przez poprzednią kadencję w bialskim samorządzie. Budzi nasz sprzeciw, w jaki sposób został pożegnany ordynator w szpitalu. Zadziwia sposób nieprzedłużenia kontraktu. Konkurs na ordynatora powinien być ogłoszony już w listopadzie.

Trzy pytania do Adama Chodzińskiego, przewodniczącego klubu Zjednoczonej Prawicy w bialskim samorządzie

Fot.Marek Pietrzela

W: Jak przyjęliście przerywanie wystąpienia radnym z klubu Zjednoczonej Prawicy i nawet odebranie głosu radnemu Dariuszowi Litwiniukowi?
- Nie jest tajemnicą, że przewodniczący Rady za jakiś czas będzie wiceprezydentem. Widać było, że podczas sesji jest stronniczy. Kiedyś nawet przyznawał się „my przygotowaliśmy uchwałę śmieciową"...

W: Czemu w istocie służyło stanowisko przegłosowane przez większość radnych miejskich, domagających się przywrócenia Riada Haidara na stanowisko ordynatora Oddziału Neonatologicznego?
- Służyło przesłonięciu istotnej dla bialczan dużej podwyżki stawek za odbiór śmieci oraz likwidacji zespołu żłobków, aby upokorzyć kobietę i zwolnić ją z pracy. Służyło przykryciu skandalicznej sytuacji, gdy jeden z pracowników służy jako sekretarka i prowadzi portal dwom panom.

W: Bombardowany jest Pan hejtami. Co pewien czas pojawiają się nowe. Czy nie zamierza Pan ukrócić tej fali?
- Znów powróciła sytuacja, jaką przeżyłem w 2015 r., kiedy byłem mocno hakowany. Ataki dotyczyły zamówień publicznych i rzekomego udziału CBA. Dziś znów hakerzy to powielają. Mam nawet dokumenty z prokuratury, że mogę zgłosić przestępstwo. Wiem kto na mnie wtedy napisał. Moja życzliwość do całego świata i ludzi, którzy nas otaczają, być może kiedyś się skończy. Odpowiednie służby tym się zajmą

Rondo im. WOŚP

W piątek Rada Miasta przyjęła uchwałę w sprawie nadania imienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nowo wybudowanemu rondu przy zbiegu ulic Witoroskiej i Koncertowej. Za projektem uchwały głosowało 16 radnych, 4 było przeciw. Od głosowania wstrzymały się 3 osoby.
Na tej decyzji bialskiego samorządu Jerzy Owsiak, szef WOŚP, napisał „Wielkie dzięki dla Rady Miasta z Białej Podlaskiej za nadanie rondu w mieście imienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To ogromny ukłon dla wolontariuszy, którzy wspaniale grają dla wspólnego celu jakim jest Orkiestra!"

Riad Haidar skończył „przygodę ze szpitalem"

Poseł Riad Haidar w sobotę o godz. 20 na swoim fanpage`u podziękował radnym, którzy przyjęli stanowisko w sprawie jego pracy w bialskim szpitalu. Skrytykował dyrektora Adama Chodzińskiego, który jego zdaniem mijał się z prawdą, mówiąc o kłopotach z ogłoszeniem przetargu i porozumieniem o dalszej pracy ordynatora. Stwierdził, że to on dostarczył wniosek o przedłużenie dotychczasowej umowy na kolejny rok bez konkursu. Riad Haidar oświadczył kategorycznie, że nie widzi możliwości współpracy z obecnym dyrektorem, zatem kończy swoją „przygodę z bialskim szpitalem".

eprasa.pl a90fc99844

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

NOWORODKI Z REGIONU

Fot.MS

Hania Grzechnik z tatą, Władysławów, pow. łukowski ur. 29 stycznia, g. 10:10, 3,2 kg Rodzice: Patrycja i Rafał Brat: Filip (4 l.)

Fot.MS

Szymon Piotr Rusinek z rodziną, Biała Podlaska ur. 29 stycznia, g. 11:55, 3,85 kg, 56 cm Rodzice: Ewelina i Paweł Rodzeństwo: Ola (10 l.), Karolina (13 l.)

SZPITAL W ŁUKOWIE

Aleksander Grudzień Sarnów, pow. łukowski, ur. 29 stycznia g. 21:20, 4,055 kg, 58 cm Rodzice: Karolina i Albert

Gabriel Saczuk, Turze Rogi, pow. łukowski, ur. 28 stycznia, g. 10:52, 3,2 kg, 52 cm Rodzice: Mariola i Jarosław Rodzeństwo: Filip (7 l.), Jakub (3 l.)

Kajetan Wasil, Charlejów pow. łukowski, ur. 27 stycznia, g. 13:40, 3,695 kg, 56 cm Rodzice: Karolina i Damian Rodzeństwo: Dominik (3 l.)

Jakub Oszal, Podosie, pow. łukowski, ur. 29 stycznia, g. 21:35, 3,5 kg, 56 cm Rodzice: Sylwia i Łukasz

SZPITAL W RADZYNIU

Melania Grzeszyk, Brzozowica Duża, ur. 18 stycznia, g. 21:50, 3,65 kg, 55 cm Rodzice: Aleksandra i Kamil

SZPITAL W RADZYNIU

Kalina Kiełczykowska, Szyszki, pow. łukowski, ur. 30 stycznia, g. 7:30, 3,6 kg, 58 cm Rodzice: Angelika i Piotr

Syn Pietrzak, Grudź, pow. łukowski, ur. 28 stycznia, g. 21:20, 4,4 kg, 61 cm Rodzice: Patrycja i Kamil Rodzeństwo: Ala (5 l.), Nina (4 l.)

Wiktor Niewęgłowski, Łuków, ur. 27 stycznia, g. 16:25, 2,8 kg Rodzice: Magdalena i Konrad

Antoś Zdunek z Radzynia ur. 29 stycznia, g. 13:04, 3,89 kg, 56 cm Rodzice: Anna i Artur

Piotr Dawidek z Radzynia, ur. 28 stycznia, g. 11:00, 4,01 kg, 57 cm Rodzice: Artur i Monika

Córka Szczuchniak z Ulana, ur. 28 stycznia, g. 4:52, 3,23 kg, 53 cm Rodzice: Marlena i Michał

NOWORODKI Z REGIONU

Fot.MS

Kazik Kropiwiec, Zalesie, k. Białej Podlaskiej ur. 28 stycznia, g. 10:20, 3,56 kg, 56 cm Rodzice: Magda i Michał

Fot.MS

Franio Dzyr, Laski, k. Parczewa ur. 27 stycznia, g. 10:57, 4,36 kg, 56 cm Rodzice: Magda i Bartek Brat: Olek (3 l.)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Franciszek Turyk z rodzicami, Przychody ur. 26 stycznia, g. 15:35, 2,80 kg, 52 cm Rodzice: Wiktoria i Dawid

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Eliza Michaluk, Koszeliki, ur. 24 stycznia, g. 9:50, 4,11 kg, 61 cm Rodzice: Emilia i Radosław Rodzeństwo: Oskar (1,5 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Maja Iwaniuk, Biała Podlaska ur. 22 stycznia, g. 12:31, 2,54 kg, 51 cm Rodzice: Katarzyna i Marcin Rodzeństwo: Mikołaj (3 l.) i Iga

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Iga Iwaniuk, Biała Podlaska ur. 22 stycznia, g. 12:33, 2,50 kg, 50 cm Rodzice: Katarzyna i Marcin Rodzeństwo: Mikołaj (3 l.), Maja

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Witold Kryszczak, Biała Podlaska ur. 23 stycznia, 3,48 kg, 55 cm Rodzice: Dorota i Paweł Rodzeństwo: Antoś (3 l.), Jaś (1 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Florentyna Chrabska, Janów Podlaski ur. 23 stycznia, 2,82 kg, 52 cm Rodzice: Dominika i Piotr Rodzeństwo: Antoś (5 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Oskar Caruk, Cieleśnica ur. 23 stycznia, g. 15:35, 4,25 kg, 58 cm Rodzice: Edyta i Patryk

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Olaf Piotrowski, Kruszwica, ur. 24 stycznia, g. 1:00, 3,67 kg, 57 cm Rodzice: Monika i Krzysztof

eprasa.pl a90fc99844

Duże inwestycje w parafii św. Anny

Fot. JH

Montaż nowych organów potrwa dwa tygodnie. Kosztowały parafię 45 tys. zł. Proboszcz parafii - ks. Henryk Och przewiduje, że cała inwestycja powinna się zamknąć w kwocie 100 tys. zł

Radzyń Podlaski: Do parafii Św. Anny przywieziono elementy nowych organów. Pochodzą z Holandii. To 18-głosowy instrument w dobrym stanie.

Parafia planuje wykonać duży ołtarz (koszt to ok. 300 tys., wpłacono już 50 tys. zaliczki) na cześć Błogosławionych Męczenników – wykonuje go firma ze Szczyrku. Będzie sięgał pod rozetę z Duchem Świętym. Gotowa jest już figura św. Michała Archanioła. W planach jest także umiejscowienie figur św. Pawła i Piotra.

Nowy obraz Męczenników z Pratulina

Obecny duży obraz Męczenników Podlaskich zostanie oddany do drewnianego kościoła w Pratulinie. Nowy obraz (o wymiarach 160 x 120 cm), namalowany przed Edwarda Jarmosiewicza, został zawieziony do Szczyrku.

Witraże świętych

Do czasu misji świętych (3-10 maja) mają zostać wykonane witraże we wszystkich oknach. W tej chwili wykonywane są dwa witraże: św. Ambrożego (patrona pszczelarzy) i św. Floriana (patrona strażaków). Kolejne będą przedstawiać: św. Maksymiliana Kolbe, św. Andrzej Bobolę i św. biskupa-męczennika Stanisława. Po drugiej stronie w najwyższym oknie znajdzie się witraż Świętej Rodziny, św. Jan Paweł II (na 100-lecie urodzin) oraz beatyfikowanego Prymasa Stefana Wyszyńskiego. W bocznej kaplicy mają znajdować się witraże polskich świętych: brata Adama Chmielowskiego i Rafała Kalinowskiego.

Jakub Hapka

RADZYŃ 9 lutego o godz. 10 - transmisja mszy św. z radzyńskiego sanktuarium

Transmisja mszy św. przez TVP Lublin z sanktuarium jest przewidziana 9 lutego o godz. 10. W związku z tym tego dnia nie będzie liturgii o godz. 9 i 10.30. Oprócz telewizyjnej anteny we mszy św. będzie można uczestniczyć przez internetową TVP Stream: http://tvpstream.tvp.pl/.

Jakub Hapka

Zmarł ks. kanonik Józef Kuzawiński

2 lutego, po długiej chorobie, w wieku 56 lat zmarł ks. kan. Józef Kuzawiński, proboszcz parafii Wola Uhruska.

Ks. Józef posługiwał w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w latach 1992-1998. Wybitny kaznodzieja, dla wielu niezapomniany katecheta. Uroczystości żałobne rozpoczną się we wtorek, 4 lutego od godz. 15. w kościele parafialnym pw. Św. Ducha w Woli Uhruskiej - czuwaniem modlitewnym. O godzinie 17 będzie sprawowana msza św. Po Eucharystii do godz. 22 będzie trwał czas modlitwy przy ciele zmarłego. 5 lutego ciało zmarłego kapłana zostanie przewiezione do rodzinnej parafii pw. św. Stanisława BM w Rossoszu i od godziny 10 rozpocznie się czuwanie modlitewne. O godz. 12 pod przewodnictwem biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy będzie sprawowana msza święta pogrzebowa. Po niej ciało zmarłego kapłana zostanie złożone na miejscowym cmentarzu.

Warsztaty biblijne w Siedlcach

DIECEZJA SIEDLECKA Młodzi, którzy odważyli się zgłosić swój udział w XXIV Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Biblijnej organizowanym przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana" wraz z katechetami oraz ci, którzy jeszcze tego nie zrobili, będą mieli okazję do wzięcia udziału w warsztatach „innych" niż wszystkie pozostałe.

Warsztaty poprowadzi ks. Rafał Pietruczuk, biblista, wykładowca Instytutu Teologicznego w Siedlcach oraz wieloletni przyjaciel Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej w naszej diecezji.

List do Koryntian

Wspólnie z młodymi będzie rozważał treści zawarte w **I Liście do Koryntian** – wszystko pod kątem etapu szkolnego, a następnie etapu diecezjalnego OKWB. Pokaże uczestnikom i towarzyszącym im katechetom, w jaki sposób podejść do prezentowanych informacji, na czym się skupić, jak przygotować się do lektury nie tylko I Listu do Koryntian, lecz również pozostałych ksiąg Pisma Świętego.

I etap konkursu

Organizowane warsztaty mają na celu przygotowanie młodzieży ze szkół ponadpodstawowych do udziału w 24. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej. Etap szkolny odbędzie się już **12 marca i** będzie obejmował treść Księgi Liczb i rozważanego podczas warsztatów I Listu do Koryntian.

Zgłoszenia do 28 lutego

Zgłoszenia grup należy przesyłać drogą elektroniczną na adres: siedlecka.okwb@gmail.com do 28 lutego (piątek). W temacie wiadomości wpisujemy: **I warsztaty biblijne – Siedlce.**

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc o przyjęciu zgłoszenia będzie decydowała kolejność otrzymanych zgłoszeń. Opiekunowie grup, które zostaną zakwalifikowane do udziału w warsztatach, otrzymają informację zwrotną wraz z harmonogramem warsztatów.

mo

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Tadeusz Cienkowski, 58 lat
zm. 24 stycznia, Okrzeja

Halina Machnio, 78 lat
zm. 26 stycznia, Adamów

Franciszka Stolarczyk, 88 lat
zm. 25 stycznia, Łuków

Adela Sysiak, 90 lat
zm. 25 stycznia, Łuków

Alina Kazanecka, 91 lat
zm. 25 stycznia, Łuków

Jan Karwowski, 86 lat
zm. 26 stycznia, Łuków

Robert Lisiecki, 36 lat
zm. 23 stycznia, Selańsk Łostowice

Zbigniew Piwowarczyk,94 l.
zm. 26 stycznia, Łuków

Stanisław Siedlczyński, 53 l.
zm. 28 stycznia, Okrzeja

Czesław Szczuchniak, 79 lat
zm. 28 stycznia, Zofibór

Zofia Borejko, 82 lata
zm. 28 stycznia, Łuków

Jan Antoniuk, 84 lata
zm. 28 stycznia, Międzyrzec

Wiesław Zaniewicz, 71 lat
zm. 30 stycznia, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Ludwik Czerko, 91 lat
zm. 25 stycznia, Kłoda Mała

Jerzy Musiejuk, 73 lata
zm. 24 stycznia, Kolembrody

Alicja Traczyk, 91 lat
zm. 26 stycznia, Biała Podlaska

Patryk Guz, 24 lata
zm. 24 stycznia, Rossosz

Zygmunt Buczyński, 80 lat
zm. 26 stycznia, Małaszewicze

Jan Żelazowski, 86 lat
zm. 29 stycznia, Biała Podlaska

Helena Nowicka, 87 lat
zm. 20 stycznia, Warszawa

Marianna Matejuk, 75 lat
zm. 27 stycznia, Tuliłów

Wiesław Barczuk, 56 lat
zm. 27 stycznia, Tłuściec

Jan Antoniuk, 83 lata
zm. 28 stycznia, Międzyrzec P.

„Hades" w Białej Podl., tel.: 83 344 35 24

RADZYŃ

Helena Szymańska 91 lat
zm. 9 stycznia, Kąkolewnica

Tadeusz Bednarczyk 80 lat
zm. 9 stycznia, Żakowola

Usługi Pogrzebowe Olimp Tel.693 294 820

Leszek Franciszek Osak 58 lat
zm. 25 stycznia, Ulan Majorat

Wiktor Bielecki 85 lat
zm. 26 stycznia, Radzyń

Jan Łuba 92 lata
zm. 29 stycznia, Radzyń

PUK Radzyń Podl. Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Jan Litwin 74 lata
zm. 24 stycznia, Parczew

Piotr Mazurek 82 lata
zm. 25 stycznia, Parczew

Marianna Burakowska 89 lat
zm. 28 stycznia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka Tel.604 28 22 48

eprasa.pl a90fc99844

Mniszchowie z Radzynia Podlaskiego - z Moraw, przez Radzyń na Moskwę! (cz. IV)

Magnaci z Radzynia i Łukowa na moskiewskim Kremlu

Mikołaj i Jerzy Mniszchowie byli jednymi z najbardziej aktywnych polskich polityków ostatniej ćwierci XVI wieku. Na początku kolejnego stulecia Jerzy dostrzegł szansę, aby rodzina wybiła się na skalę większą niż starostwo radzyńskie, łukowskie czy sandomierskie: swoją piękną córkę Marynę wydał za człowieka, który podawał się za, cudownie ocalonego z zamachu, Dymitra, syna Iwana Groźnego, cara Rosji.

Szalona awantura początkowo zakończyła się sukcesem. Oszustowi, przy militarnym wsparciu polskich magnatów, udało się zdobyć Moskwę i włożyć na głowę czapkę Monomacha, koronę carów. Po jakimś czasie dołączyła do niego, zaślubiona najpierw per procura w Krakowie, a potem osobiście w Moskwie, Maryna. Małżeńskie szczęście fałszywego cara Dymitra I i prawdziwej magnackiej córy trwało zaledwie kilka dni. Po hucznym weselisku i ślubie udzielonym w obrządku prawosławnym, młodzi przez kilka dni uczestniczyli w kolejnych ucztach weselnych, poweselnych, poprawinach itd. Pierwsze decyzje nie przynosiły im popularności.

Krwawa jutrznia

Maryna i inni Polacy byli mocno zaskoczeni obyczajami rosyjskimi, sami mieszkańcy Moskwy i bojarzy z niepokojem patrzyli na wzrost znaczenia Polaków i katolików, stanowiących otoczenie nowego cara. Opozycja nie próżnowała. Na jej czele stał Wasyl Szujski, jeden z najbystrzejszych polityków kraju. Początkowo wspierał Samozwańca, potem popadł z nim w konflikt i został skazany na karę śmierci. Wyrok zamieniono na wygnanie, a nawet po chwili i to odwołano. Szujski wrócił do Moskwy i natychmiast zaczął motać spisek. 27 maja 1606 roku rewolta wybuchła z całą siłą: spiskowcom udało się sfanatyzować tłum, wypuścić z więzień zastępy bandytów, kilku księży i mnichów otworzyło w nocy bramy na Kreml. W ciągu kilku godzin wymordowano kilkuset, może nawet ponad tysiąc, Polaków, zabito też Dymitra. Przez kilka dnia jego ciał leżało na placu, potem wrzucono je do dołu, gdzie zwykle chowano pijaków i złodziei. W obawie jednak, by lud (w dużej części dalej mu życzliwy) nie otoczył tego miejsca czcią, wyjęto je z ziemi, spalono, prochami nabito armatę i huknięto z niej na Placu Czerwonym, na zachód, w kierunku Rzeczypospolitej.

Ocaliła życie

Marynie sprzyjało szczęście: najpierw wykupiła się łapówką, potem zaś udało się jej wymknąć i schronić w podmoskiewskim obozie polskiego wojska. Z Kremla wydostała się ukryta pod spódnicami ochmistrzyni Barbary Kaznowskiej. W ciągu kilku dni chaos osiągnął apogeum: Wasyl Szujski ogłosił się carem, co wywołało zazdrość wielu jego dotychczasowych zwolenników, widzących w nim może i lidera, ale nie zaraz monarchę. Oczywiście natychmiast ruszyły plotki, że Dymitra wcale nie zabito i że udało mu się uciec. Chłopstwo, zawsze skore uwierzyć w najbardziej fantastyczne historie, ulokowało w takim ocalonym Dymitrze swoje nadzieje. Polską armię internowano, stała się ona elementem przetargowym w negocjacjach z Zygmuntem III. Wśród uwięzionych znaleźli się też Jerzy Mniszech i carowa Maryna. W Jarosławiu mieszkali w niezłych warunkach, mieli możliwość prowadzenia korespondencji. Jerzy korzystał z tego wysyłając listy do kraju, gdzie imię Dymitra znowu było coraz głośniejsze.

Nowy Dymitr, nowe szczęście

Już w następnym roku awantura rozgorzała na nowo. Odpowiadając na zapotrzebowanie społeczne i polityczne, objawił się bowiem kolejny Dymitr. Ten, który miał cudownie ocaleć z Uglicza, teraz miał przeżyć rzeź na Kremlu. O ile pierwszy Samozwaniec, Griszka Otriepjew, niektórych rzeczywiście przekonał, że jest tym, za kogo się podaje, o tyle, żeby uwierzyć w autentyczność Dymitra II nie wystarczało być idiotą: skupili się wokół niego ci, którzy wierzyli, że może być użyteczny i że można przy nim się wzbogacić. Sami promotorzy nie darzyli go przesadną atencją, najpopularniejszym określeniem był „Wor (czyli złodziej - przyp. red.) z Tuszyna" - bo w tej miejscowości mieściła się jego główna baza. Efektem była armia licząca 3.000 żołnierzy, w tym m.in. zalążek słynnych lisowczyków, najlepszej lekkiej jazdy w ówczesnej Europie. W maju 1608 pobito wojska Szujskiego pod Bołchowem i ekspedycja dotarła pod mury Moskwy. Po kilku tygodniach zawarto rozejm, którego warunkiem było m.in. odprowadzenie internowanych do granic Rzeczpospolitej. Zanim to nastąpiło, wojskom Łżedymitra udało się samodzielnie odbić jeńców, w tym Jerzego i Marynę.

Do śmierci Maryna nie porzuciła marzenia o tronie Rosji. Po śmierci dwóch Dymitrów postawiła na Iwana Zaruckiego, atamana kozaków. Pojmana, została uwięziona i prawdopodobnie zamordowana

Niby poznała, ale nie do końca...

Jedno i drugie mogło być w tym momencie szczęśliwe, że udało się im ocalić skórę. Może tak by zareagował każdy, ale nie Mniszchowie. Początkowo Maryna była przekonana, że w Tuszynie naprawdę czeka na nią mąż. Rozczarowanie było wielkie, tym bardziej, że drugi Dymitr ustępował znacznie pierwszemu manierami i aparycją. Maryna trochę pokręciła noskiem, jednak po kilku dniach ostatecznie „rozpoznała" w hohsztaplerze swojego cudownie ocalonego męża. Niespecjalnie wiadomo dlaczego wzięła z nim ślub (byłby to już trzeci - po krakowskim katolickim i moskiewskim bizantyjskim). O ile pierwszy ślub miał w sobie coś z romantyzmu, o tyle za „rozpoznanie" Dymitra Maryna policzyła sobie ściśle 300.000 dukatów oraz nadania ziemskie.

W żarnach wielkiej polityki

Impreza w międzyczasie zyskała na impecie. Po chwili armia polska w Rosji liczyła już niemal 30.000 ludzi. Każdy z nich łupił co się dało, mało ważne czy na szkodę szlachty, cerkwi czy chłopstwa. W 1609 roku Zygmunt III zdecydował się na wysłanie ekspedycji pod dowództwem hetmana Żółkiewskiego, doszło do oblężenia Smoleńska i bitwy pod Kłuszynem. Duma Bojarska obaliła Wasyla Szujskiego i zaczęła negocjacje z Polakami. Wstępnie ustalono, że następcą tronu będzie królewicz Władysław, o ile tylko zechce przyjąć prawosławie. W tej sytuacji i Samozwaniec i Maryna stali się w politycznej układance po prostu zbędni, a wręcz kłopotliwi. W 1610 roku Dymitr II został zabity w pospolitej kłótni z dworzaninem, pojawił się nawet trzeci cwaniak tego imienia, ale już nie było na jego usługi zapotrzebowania.

Po śmierci Dymitra Maryna została na dwa lata internowana

Ostatni taniec carycy

Mniszchówna jednak nie skapitulowała. Mimo wielu namów, propozycji i możliwości nie przerwała swojej szalonej walki o tron w Rosji. Tym razem jej partnerem został zdolny Kozak, Iwan Zarucki. Już wcześniej wyróżniający się dowódca wojskowy, przejął część wpływów w armii z Tuszyna. Od 1612 roku ich walka była już jednak w zasadzie beznadziejna: Rosjanie zdołali trwale wyprzeć polską interwencję, na tronie zasiadła dynastia Romanowów. W 1614 roku własne wojsko wydało go carowi Michałowi I. W czasie makabrycznej egzekucji w Moskwie został nawleczony na pal, trzyletni synek Maryny i drugiego Łżedymitra został powieszony. Sama piękna awanturnica została uwięziona w wieży w Kołomie, gdzie po kilkunastu miesiącach ją po cichu zamordowano. Oczywiście, jeszcze długo po jej śmierci raz na jakiś czas pojawiał się w Rosji kolejny oszust, który głosił, że jest, cudownie ocalonym synem Dymitra i Maryny.

Drugi Dymitr Samozwaniec nie dorównywał pierwszemu ani urodą, ani ogładą ani - co było przecież nietrudne - wiarygodnością. Maryna Mniszchówna po namowach ojca i braci jednak „rozpoznała" w nim rzekomo ocalonego męża. Dla świętego spokoju duszy poprosiła jednak jednego z dworskich bernardynów o... udzielenie kolejnego ślubu!

Budowę kościoła św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim rozpoczął Jan Mniszech, brat Mikołaja i Jerzego, stryj Maryny Mniszchówny, pięknej awanturnicy aspirującej do tytułu carowej Rosji

Dalsze losy Jerzego

Carowej Rosji nie o wiele udało się przeżyć swojego ojca. Po odbiciu z rąk rosyjskich wrócił do Polski, gdzie rzucił się w wir aktywności politycznej. Zabiegał o to, aby Polska nie angażowała się w zdarzenia 1609 roku. W 1611 roku na sejmie gęsto tłumaczył się ze swojej roli w całej, w tym momencie już fatalnie rokującej, awanturze. Zmarł w 1613 roku. Miał pięciu synów i cztery córki. Zapamiętany został jako jedna z najbardziej kontrowersyjnych postaci epoki. Z jednej strony uprzejmy, inteligentny, umiejący odnaleźć się nawet w najbardziej skomplikowanych politycznych układankach, z drugiej strony gotów na każde oszustwo i na najbardziej paskudną intrygę.

Jan pokutował za brac

Swoją rolę w Dymitriadach odegrał też młodszy brat Jerzego, Jan, starosta łukowski. W ekspedycji Maryny w 1606 roku jego orszak był jednym z najliczniejszych. Razem z siostrą i ojcem przebywał na internowaniu w Jarosławiu. Kiepski stan zdrowia uniemożliwił mu dalsze angażowanie się w awanturę, wrócił do Łukowa. Przeczuwając śmierć w 1612 rozpoczął budowę kościoła pw. Św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim, traktując to być może jako akt ekspiacji za grzechy swoje i najbliższych krewnych. A, jak się rzekło, przepraszać Boga było za co...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl a90fc99844

MATERIAŁ SPONSOROWANY

UWAGA! Dobra wiadomość dla wszystkich cierpiących z powodu bólu kręgosłupa, rwy kulszowej, przepukliny lub dyskopatii.

Czy jest coś gorszego od bólu kręgosłupa?

Tak! Brak skutecznego sposobu, by go zwalczyć...

To niestety przykra rzeczywistość, z jaką muszą zmagać się osoby w każdym wieku, a zwłaszcza seniorzy. Co z tego, że na rynku dostępny jest ogrom środków przeciwbólowych, skoro przynoszą ulgę tylko na chwilę? Owszem, można też korzystać z rehabilitacji, fizjoterapii, naświetlań, a nawet poddać się zabiegom. Ale ile można czekać na termin? **Ile można spędzać czasu w przychodni, stać w kolejce w aptece i prosić się o pomoc, gdy kręgosłup nieustannie boli?**

Przykładów nie trzeba szukać daleko. Pani Czesława Z. (71l.) z Kutna cierpiała na chroniczny ból kręgosłupa, przez który była unieruchomiona. Nie mogła normalnie wstać z łóżka, chodzić, schylać się. Lekarze nie dawali najlepszych rokowań – albo operacja, która nie gwarantowała przywrócenia dawnej sprawności, albo nieuchronne kalectwo. Skoro nie było dla niej innego ratunku, p. Czesława postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce.

„Całe życie pracowałam jako fryzjerka, • zień w • zień na stojąco albo pochylona na• klientką – mój kręgosłup był zrujnowany. Ból w lę• źwiach był tak • otkliwy i promieniował na całe plecy, że tylko leżałam zesztywniała. Żeby jakoś wstać i funkcjonować, trułam się mnóstwem śro• ków przeciwbólowych. Lekarz stwier• ził, że przyczyną są zniszczone • yski mię• zykręgowe, przez co kręgi ocierają się o siebie i uciskają nerwy. Na operację miałam czekać prawie 2 lata, a prywatny zabieg kosztował 14 tys. zł. To był jakiś żart. Czułam się bezra• na i pozostawiona sama sobie. Tylu specjalistów w tym kraju, a nikt nie chciał mi pomóc! – opowiada wzburzona p. Czesława. „

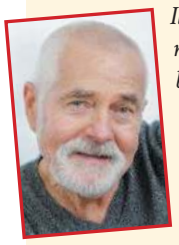

Ile ja się nacho• ziłem po lekarzach, to głowa mała. Wszę• zie o• prawiano mnie z kwitkiem, byłem tylko je• nym z wielu pacjentów i nikt nie traktował mojego cierpienia poważnie. O• wielu lat bolał mnie kręgosłup, czasem nawet nie mogłem usie• zieć w fotelu prze• TV. Posze• łem na fizjoterapię, ale te kilka refun• owanych zabiegów nie wystarczyło. Kie• y trafiłem na ten koreański pas, pomyślałem, że to pewnie kolejne azjatyckie • zia• ostwo, ale zaryzykowałem i zmieniłem z• anie już po 1. • niu noszenia. ***Ból stopniowo ustępował, mogłem bez problemu schylić się i zawiązać buty. Po ok. 2 tygodniach ból minął całkowicie, a ja czuję się sprawny jak 20-latek!***

Bogusław, 69l., Ełk

Dlaczego się o tym nie mówi?

Rodzina p. Czesławy nie mogła patrzeć na jej cierpienie i robiła wszystko, żeby znaleźć rozwiązanie. Z pomocą przybył jej wnuk, który na jednej z zagranicznych stron w internecie znalazł innowacyjny pas przeciwbólowy, który zakłada się na lędźwie.

„Stosowałam już opaski, ortezy ortopedyczne, które nic nie pomagały. Byłam sceptyczna kiedy wnuk wręczył mi ten pas, ale co miałam do stracenia? Dziś dziękuję opatrzności, że spróbowałam. To nie do wiary, ale już po kilku godzinach od założenia pasa czułam wyraźną poprawę. Po dwóch dniach noszenia ból prawie całkowicie minął. 10-tego dnia bez problemu mogłam wstać z łóżka, schylać się, a nawet pójść na spacer! Kiedy już zupełnie nie czułam bólu, poszłam powtórzyć prześwietlenie. Lekarz był w szoku - przestrzeń dyskowa powiększyła się, a kręgi przestały uciskać na nerwy. Operacja nie była już potrzebna. Ten pas to prawdziwe remedium na ból kręgosłupa, ale dlaczego nikt o nim nie słyszał? Dlaczego nie mamy dostępu do takich tanich i skutecznych środków, a w zamian musimy cierpieć i prosić się o pomoc? „

POZNAJ SIŁĘ FERROMAGNESÓW

Każda osoba cierpiąca z powodu bólu kręgosłupa szuka przede wszystkim ulgi i oczekuje wyeliminowania przyczyny problemu. **Z wiekiem dyski zużywają się nawet o 60% szybciej i przestają amortyzować kręgosłup,** co powoduje ucisk i podrażnienie nerwów kulszowych, a w efekcie przeszywający ból. **Dzięki kuracji ferromagnetycznym pasem dekompresyjnym** każdy, niezależnie od płci, wieku i stadium zaawansowania zmian zwyrodnieniowych, pozbędzie się bólu i na stałe powróci do dawnej sprawności ruchowej **w zaledwie 2 tygodnie. Korzystając z pasa zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy, zyskujesz:**

4 SUPER KORZYŚCI:

1 UŚMIERZENIE BÓLU
Magnesy ferrytowe wytwarzają **pole magnetyczne o mocy 3500 Gaussów,** które wnika w tkanki i nerwy, natychmiast wygaszając sygnały bólu. Ponadto magnesy tworzą okład wzdłuż kręgosłupa i eliminują stany zapalne.

2 DEKOMPRESJA
Specjalna konstrukcja pasa przywraca prawidłową postawę i powoduje rozciąganie się kręgosłupa. Przestrzenie między kręgami zwiększają się nawet o 6mm, tworząc miejsce do odbudowy dysków, a kręgi przestają uciskać na nerwy.

3 REGENERACJA
Mięśnie kręgosłupa zostają odciążone, cały ciężar zostaje przeniesiony na mięśnie brzucha. To sprawia, że osłabione mięśnie nie są dodatkowo nadwyrężane, zmniejsza się nacisk na dolną część kręgosłupa, a ból w odcinku lędźwiowym mija.

4 WYGODA I DYSKRECJA
Pas jest wykonany z najwyższej jakości mikrowłókien, które nie powodują obtarć i podrażnień. Jest elastyczny i posiada rzepy, dzięki którym idealnie dopasuje się do każdej sylwetki. Nie usztywnia i nie krępuje ruchów, a pod ubraniem pozostaje zupełnie niewidoczny.

Skuteczna metoda istnieje

Na rynku dostępnych jest wiele opasek, pasów biodrowych, ortez, które kosztują krocie, są niewygodne w noszeniu, a często wcale nie pomagają. Zainteresowani tym tematem dotarliśmy do południowokoreańskiego prof. Lee Hyun-joonga z Centrum Reumatologii w Seulu, twórcy ferromagnetycznego pasa dekompresyjnego i poprosiliśmy go o wyjawienie sekretu- ***jak to możliwe, że ta metoda jest tak skuteczna, a przy tym tania?***

„Sukces metody, którą stworzyłem wraz ze swoim zespołem badawczym, opiera się na synergicznym działaniu dwóch sił - magnetoterapii i dekompresji. W przeciwieństwie do innych metod, mój ferromagnetyczny pas dekompresyjny nie tylko **uśmierza ból, ale też trwale zmniejsza ucisk na nerwy i przyspiesza odbudowę dysków międzykręgowych.** Dzięki temu, rocznie ponad 356 700 osób w całej Azji pozbywa się bólu kręgosłupa i odzyskuje sprawność ruchową, bez operacji i przyjmowania leków.

Ta metoda jest w 100% bezpieczna, a dzięki biomagnesom procesy regeneracyjne przebiegają całkowicie naturalnie. Jestem w szoku, że w Europie, tak rozwiniętym cywilizacyjnie kontynencie, nadal nie stosuje się tego sprawdzonego sposobu zwalczania zwyrodnień kręgosłupa."

Prof. Lee Hyun-joong, ortopeda-reumatolog

Koniec czekania na pomoc

Dotychczas z naturalnej mocy ferromagnetycznego pasa dekompresyjnego mogli korzystać jedynie mieszkańcy Azji. Na szczęście prof. Lee Hyun-joong postanowił rozszerzyć dystrybucję swojej metody również na rynek światowy. **W Polsce pas jest dostępny jedynie w sprzedaży telefonicznej. Pierwsze 100 osób, które zadzwoni na poniższy numer do 11.02.2020 r., otrzyma całkowicie darmową wycenę i oryginalny produkt ze specjalną zniżką -73%.** Nie zwlekaj i dołącz do grona szczęśliwych osób, które bezpowrotnie pozbyły się bólu i odzyskały pełną sprawność ruchową.

ZADZWOŃ I ZAMÓW:
81 300 35 98

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

eprasa.pl a90fc99844

PIŁKA NOŻNA Jacek Mielnik i Krystian Kuron wylądują w łukowskich Orlętach?

Lepiej zagrać niż biegać

Trzeci sparing i trzecia wygrana Podlasia. Bialczanie ograli TOP-54 występujący w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17. Aż cztery trafienia zaliczył Tomasz Andrzejuk.

Tomasz Andrzejuk dostał szansę w ataku i zdobył cztery bramki

Kacper Marczuk i spółka w trzech sparingach zdobyli 15 goli, a stracili zaledwie jednego

- W ostatniej chwili dogadaliśmy się z trenerem Tomaszem Buraczewskim i zagraliśmy. Lepiej zagrać z przeciwnikiem niż między sobą. Szkoda, że bialska młodzież nie wystąpiła w najsilniejszym składzie ze względu na „wirusówkę". Cieszy wynik oraz postawa zawodników - mówi Władimir Geworkian.

Szkoleniowiec podkreśla, że w tym tygodniu zespół będzie ćwiczył dwa razy dziennie. - Mamy serię gier sparingowych. Z TOP-em przestawiliśmy Tomka Andrzejuka do przodu, a on trafił do siatki cztery razy. W niedzielę czeka nas dobry sprawdzian. Będziemy mierzyć się z beniaminkiem ekstraklasy na Białorusi. Dostałem telefon od znajomego i pojedziemy do Brześcia, by zmierzyć się z dobrym rywalem - dodaje.

Bez czterech

W spotkaniu z TOP-em 54 nie wystąpiło czterech zawodników.

Kontuzja uniemożliwiła występu Kacprowi Dmitrukowi oraz Pawłowi Zabielskiemu. Wolne dostał Jarosław Kosieradzki, który jest przeziębiony. Z kolei Michał Lach w czasie II Memoriału Janusza Daniluka i Artura Osypiuka stłukł biodro.

Podlasie Biała Podlaska - TOP-54 Biała Podlaska
5:0 (4:0)

Bramki: Andrzejuk x 4, Pakuła.
Podlasie: Kasperek - Marczuk, Wszołek, Jemioł, Całka, Nieściepruk, Kaznokha, Dmowski, Kocoł, Martynek, Andrzejuk. **Ponadto grali:** Chmielewski, Skrodziuk, Szabat, Walicki, Pakuła.

Dostał szansę

W drugiej połowie zaprezentował się Kacper Walicki.

20-latek występował do tej pory w Victorii Parczew. Nie zachwycił i może szukać sobie nowego miejsca do kontynuowania przygody z piłką.

„Mielony" chce minut

Nowym graczem Orląt może zostać Jacek Mielnik. 24-latek może przenieść się z Podlasia Biała Podlaska.

Wychowanek TOP-u 54 jesienią zagrał zaledwie w dwóch meczach (22 minuty). W łukowskim klubie liczy na dłuższe przebywanie na boisku. W swoim CV ma grę w: Lutnii Piszczac, Niwie Łomazy, Huraganie Międzyrzec Podlaski

Chce się odbudować

Z Orlętami Łuków trenuje Krystian Kuron. To 20-latek ostatnio występujący w Podlasiu.

Jesienią zagrał w 10 minutach (274 minuty). Jest wychowankiem Hetmana Zamość, a następnie grał w Gwarku Zabrze, Krysztale Werbkowice oraz Miedzi II Legnica.

Trzy gry

Najbliższe dni to szereg treningów oraz aż trzy spotkania kontrolne.

We środę bialczanie pojadą do Siedlec, by zmierzyć się z drugoligową Pogonią. Z kolei w sobotę biało-zieloni na własnym boisku podejmą rewelację rundy jesiennej IV ligi - Włodawiankę Włodawa. Początek starcia o godz. 11. Dzień później podopieczni Geworkiana udadzą się do Brześcia. Rywalem będzie FK Smoleviche, czyli beniaminek

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Lach (Polonia Warszawa), Patryk Pakuła, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Mariusz Chmielewski (Orlęta Radzyń Podlaski), Antoni Jemioł (Orlęta Łuków), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj Polesie Kock), Kamil Kocoł (Chełmianka Chełm).

ODESZLI: Mateusz Jastrzębski (koniec wypożyczenia z Olimpii Zambrów), Karol Buzun (koniec kariery, praca w TOP-ie 54 Biała Podlaska), Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Maciej Wrzosek, Maciej Zagórski (obaj szukają klubów), Michał Pyrka (studia).

MOGĄ ODEJŚĆ: Jacek Mielnik, Krystian Kuron (obaj Orlęta Łuków).

mp

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

6:1 Lutnia Piszczac
4:0 Orlęta Łuków
5:0 TOP-54 Biała Podlaska
05.02., Pogoń Siedlce
08.02., Włodawianka Włodawa
09.02., FK Smoleviche
15.02., rywal nieznany
22.02., Podlasie Sokołów Podlaski
29.02., Lewart Lubartów

ROZMOWA Z Michałem Lachem, nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Na bramce, żebym się nie zmęczył

W tym roku skończy 18 lat, a może zostać podstawowym bramkarzem bialskiego zespołu. Jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a rundę jesienną spędził w Polonii Warszawa.

Dlaczego zdecydowałeś się wrócić do Białej Podlaskiej?
- W rodzinnym mieście będę miał możliwość gry w trzeciej lidze. To pozwoli mi się dalej rozwijać. Chciałbym zacząć grać w seniorskim zespole i łapać doświadczenie. W Podlasiu będę mógł spełnić swoje nadzieje.

Sezon zacząłeś w Polonii Warszawa. Dlaczego przeniosłeś się do stolicy?
- Zaczęło się od sparingu przeciwko „Czarnym Koszulom" rok temu. Zaprezentowałem się z dobrej strony i dostałem telefon od trenera Chmielewskiego. W marcu pojechałem na testy oraz sparing. Wydaje się, że wypadłem nie najgorzej, skoro zaczęto ze mną rozmawiać na temat przejścia do Polonii. Zagrałem w sparingu i od wakacji byłem już na zajęciach w stolicy. Z ekipą przygotowywałem się do nowego sezonu. Jesienią grałem w zespołach do lat 18 i 19. Dzięki treningom z Chmielewskim i Sebastianem Przyrowskim stałem się o wiele lepszym zawodnikiem. Drugi z nich to przecież kilkukrotny bramkarz reprezentacji Polski.

Z tego co pamiętam, byłeś już na treningach Podlasia...
- W lutym 2017 roku dostałem szansę trenowania z zespołem. Tak było do końca roku. Później miałem epizod w Podlasiu za czasów Tomasza Złomańczuka. To były wakacje, ale jesienią skupiłem się na zajęciach z moją juniorską drużyną TOP-u 54. Nigdy nie spodziewałem się, że jako 14-latek dostanę szansę ćwiczenia z trzecioligowcami. Obecnie jest również zadowolony, że w tak młodym wieku dostałem okazję do bycia na zajęciach Podlasia.

Jak zaczęła się przygoda z piłką?
- Na początku chodziłem na SKS-y do Szkoły Podstawowej nr 5. Na pierwszy trening do TOP-u 54 przyszedłem w drugiej klasie. Moimi pierwszymi trenerami byli: Krzysztof Krucewicz i jego syn Jakub. Na zajęcia zaprowadziła mnie mama i postawiła na bramce, żebym się nie zmęczył (śmiech - przyp. red.).

Twoim trenerem jest Wołodimir Geworkian. Jaki to szkoleniowiec?
- Ma ogromne doświadczenie, które przekazuje nam każdego dnia na zajęciach. Jest wymagającym profesjonalistą. Bardzo dobrze mi się z nim współpracuje.

Kto jest Twoim idolem?
- Ederson Moraes. Podoba mi się jego styl gry i etyka pracy. Chciałbym mieć tak ułożona stopę jak on.

Jakie masz marzenia piłkarskie?
- Podobne jak większość chłopaków grających w piłkę. Chciałbym kiedyś stanąć na murawie i wysłuchać hymn Ligi Mistrzów.

W barwach jakiego klubu?
- Najlepiej Realu Madryt. Marzę, by kiedyś dostać tam szansę, nawet podczas treningu.

Kto z bliskich będzie obserwował Twoją grę?
- Z pewnością tata Piotr oraz mama Justyna. Kibicują mi od dziecka i wspierają w każdej sytuacji.

Gdzie się uczysz?
- Chodzę do I LO im. Józefa Ignacego Kraszewskiego. Uczyłem się tam w pierwszej klasie i teraz kontynuuję naukę w dobrej szkole.

mp

eprasa.pl a90fc99844

TOP-54 przed Dwójką

AP TOP-54 Biała Podlaska: Filip Chmielewski, Jakub Oremczuk, Julian Trochimiuk, Marcel Oleszczuk, Franciszek Bechta, Bartłomiej Korżyński, Kacper Sekulski, Krystian Kołodziejczyk. Trener: Mateusz Mieczkowski

Dwójka Międzyrzec Podlaski: Bartłomiej Jóźwik, Bartosz Charczuk, Bartosz Zaniewicz, Karol Zgorzałek, Kacper Chilicki, Bartosz Lesiuk, Kacper Antoniak, Michał Pajdowski, Hubert Filipek, Dominik Kałan, Kacper Pietruk, Bartłomiej Węgrzyniak. Trener: Marcin Kieruczenko

Orlęta Radzyń Podlaski: Jakub Sikora, Dawid Krajewski, Bartłomiej Ochnio, Julian Chudek, Szymon Zdankowski,Szymon Ratajczyk, Mateusz Ochnio, Marcel Mitura, Jan Borysiuk. Trener: Sebastian Żądełek

Agrotex Milanów: Jakub Naumiuk, Ernest Czarnecki, Kacper Romaniuk, Jakub Kamiński, Kacper Zarożny, Konrad Sieńko, Paweł Korneszczuk, Kacper Kowalik, Mateusz Piątek, Franciszek, Szuciak, Dawid Daniluk, Gloria Miklewska. Trener: Sebastian Magier

Orlęta Łuków: Jan Miszkowski, Bartłomiej Boreczek, Oliwier Adamiak, Dominik Matysiak, Adrian Olszewski, Jakub Piotruk, Filip Rosłoń, Mateusz Sokołowski, Aleksander Sosnowski, Patryk Trochimowski, Oskar Solnica, Igor Zagrodny. Trener: Tomasz Ozygała

AT Champion Biała Podlaska: Mikołaj Urbańczuk, Karol Czeczelewski, Michał Grochowski, Bartłomiej Gałązka, Filip Michałowski, Wiktor Łosicki, Dawid Wołowik, Mateusz Wysokiński. Trener: Kamil Matczuk

Krzna Rzeczyca: Dominik Wawrzyski, Paweł Tymoszuk, Julia Zgorzałek, Adam Korolczuk, Weronika Sawczuk, Mateusz Stepula, Daniel Śmieciuch. Trener: Marek Kalinowski

Grom Kąkolewnica: Kamil Hornowski, Bartosz Zalewski, Karolina Tkaczyńska, Mikołaj Krzeski, Szymon Hukaluk, Nikodem Kiewel, Mikołaj Gomółka, Mikołaj Zalewski, Mateusz Komar, Kacper Ładny. Trener: Łukasz Wysokiński

Nie udała się próba obronienia tytułu Halowych Mistrzostw Okręgu graczom Marcina Kieruczenko w roczniku 2008. W Międzyrzecu Podlaskim UKS Dwójkę wyprzedził AP TOP-54 Biała Podlaska w I Memoriale Józefa Bergiera. Wyniki prezentujemy na stronie 19.

Turniej otworzył prezes BOZPN-u w Białej Podlaskiej Witold Wójtowicz wspólnie z zastępcą burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego Pawłem Łysańczukiem. Zmagania młodych piłkarzy obserwowała rodzina śp. Józefa Bergiera: żona Barbara oraz syn Michał. Ponadto pojawili się członkowie zarządu: Sławomir Kostjan, Roman Laszuk, naczelnik Edukacji Kultury i Sportu w Międzyrzecu Podlaskim - Andrzej Mironiuk oraz pracownicy biura BOZPN Stanisław Lesiuk i Michał Tusz.

Podczas trwania rozgrywek pojawił się prezes LZPN, jednocześnie członek zarządu PZPN - Zbigniew Bartnik, który wspólnie z prezesem BOZPN wręczali zawodnikom, trenerom oraz sędziom puchary, statuetki oraz nagrody rzeczowe.

mp

Huragan Międzyrzec Podlaski: Jakub Semeniuk, Wiktor Nesterowicz, Tomasz Chudziak, Maksymilian Jaszczuk, Błażej Woch, Emil Sosnowski, Daniel Duda, Dominik Ostapiuk, Patryk Ostapiuk. Trener: Karol Góralski

Victoria Parczew: Nikodem Pieroszkiewicz, Mikołaj Roman, Euzebiusz Ostapiuk, Hubert Romaniuk, Maciej Trochunowicz, Kacper Grenda, Gabriel Wrzesiński, Radosław Małek, Hubert Marciniak, Alex Gierej. Trener: Kacper Waniowski

eprasa.pl a90fc99844

PIŁKA NOŻNA - Cały czas musimy pracować nad pewnymi elementami - mówi Artur Bożyk, szkoleniowiec Orląt

Druga gra i drugi remis

Radzynianie wybrali się do Zambrowa, by zmierzyć się z Olimpią. Jedynego gola dla biało-zielonych zdobył Karol Kalita.

Na kwadrans przed końcem w polu karnym sfaulowany został Jan Bożym i sędzia nie wahał się, by wskazać na „wapno". Do piłki podszedł Karol Kalit. 24-latek pewnym strzałem wyrównał wynik spotkania. Gracz Orląt przypomniał o sobie w Zambrowie, bo kilka lat temu przebywał na testach w drugoligowej Olimpii. Miejscowi wygrywali po dograniu do Kamila Zalewskiego i jego uderzeniu z pięciu metrów.

- Mieliśmy dobre fragmenty gry, szczególnie jeśli chodzi o szybkość wyprowadzanych sytuacji. Oczywiście były również błędy, nad którymi musimy i będziemy pracować - mówi Artur Bożyk. Szkoleniowiec na ten tydzień zaplanował zajęcia od poniedziałku. - Trzy razy będziemy ćwiczyć w Radzyniu Podlaskim, a dwukrotnie w Lubartowie. Zakończymy sparingiem z Victorią w Sulejówku. Początek o godz. 13 - dodaje.

Artur Sułek (przy piłce) i spółka zremisowali drugie spotkanie w okresie przygotowawczym

Bez sześciu

W spotkaniu z Olimpią zabrakło sześciu graczy.

Patryka Szymalę zatrzymały obowiązki zawodowe. Na lekkie urazy narzekają: Michał Wołos, Kacper Musiatowicz, Kacper Marczuk i Stefan Imbronjev. Gorzej wygląda sytuacja Bartosza Klebaniuka, którego czeka dwumiesięczna przerwa w grze. Do składu po urazie powrócił Bartosz Idzikowski.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

1:1 Górnik Łęczna
0:0 Ruch Brześć
1:1 Olimpia Zambrów
08.02., Victoria Sulejówek
12.02., Mazovia Mińsk Maz.
19.02., Pogoń II Siedlce
22.02., Broń Radom
29.02., Huragan Międz. Podl. (PP)

Napastnik poszukiwany

Szkoleniowiec podkreśla, że cały czas poszukuje napastników.

- Każdy trener i zespół życzyłby sobie gracza, który regularnie będzie kończył akcje. To problem naszego rynku. Mam nadzieję, że w najbliższej przyszłości to się zmieni i będziemy dysponować zawodnikiem pierwszej klasy.

Olimpia Zambrów - Orlęta Radzyń Podlaski
1:1 (1:0)

Bramki: Zalewski 23` - Kalita 76` (k).
Orlęta: Nowacki - Ciborowski, Chyła, Kursa, Rycaj, Renkowski, Korolczuk, Kamiński, Sułek, Kalita, Syryjczyk. **Ponadto grali:** Siwek, Bożym, Kot, Kania, Nowak, Ilczuk, Idzikowski.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĄT

PRZYBYLI: Szymon Kamiński (Motor Lublin), Przemysław Kwiatkowski (grający asystent, Chełmianka Chełm), Kacper Marczuk (Grom Kąkolewnica).

MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Wołos (Chełmianka Chełm).

ODESZLI: Michał Sadowski, Damian Gałązka (obaj szukają klubów),

MOGĄ ODEJŚĆ: Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Stężała (koniec kariery), Rafał Nowak.

mp

Bialczanie jadą do stolicy

Duży sukces zawodników TOP-u 54 Biała Podlaska. Podopieczni Bogusza Sucheckiego i Mateusza Mieczkowskiego zwyciężyli w finale wojewódzkim eliminacji do turnieju finałowego o puchar prezesa PZPN w województwie lubelskim w kategorii U-12 (rocznik 2008 i młodsi).

Nasi gracze w grupie zajęli drugą pozycję. Wygrali 4:0 z Tomasovią Tomaszów Lubelski, 3:1 z Vrotcovią Lublin oraz bezbramkowo zremisowali z Motorem Lublin. Drugie miejsce w grupie pozwoliło walczyć w półfinale. Po trafieniu Wiktora Bobrowskiego TOP-54 pokonał BKS Lublin i awansował do najważniejszego starcia dnia. W nim ponownie gracze Bogusza Sucheckiego i Mateusza Mieczkowskiego spotkali się z Motorem Lublin. Ku uciesze naszych, udało się wygrać 3:2. Dwa gole zdobył Natan Piotrowicz, a jednego dołożył Dawid Wojdat.

Triumf oznacza, że TOP-54 będzie reprezentować Lubelski Związek Piłki Nożnej w turnieju finałowym o puchar prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, który odbędzie się 15-16 lutego w Warszawie.

Dwa wyróżnienia

Gracze TOP-u 54 Biała Podlaska odebrali również dwie nagrody indywidualne. Najlepszym zawodnikiem rywalizacji został uznany Juliusz Rafalski, zaś najlepszym bramkarzem obwołano Cyryla Bolestę.

AP TOP-54 Biała Podlaska reprezentowali: Cyryl Bolesta, Juliusz Rafalski, Szymon Arseniuk, Marcel Wdowiak, Natan Piotrowicz, Jakub Zdunek, Dawid Wojdat, Adam Sacharuk, Jakub Czebreszuk, Wiktor Bobrowski. Trenerzy: Bogusz Suchecki, Mateusz Mieczkowski

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. AP-TOP 54 Biała Podlaska
2. Motor Lublin
3. Górnik Łęczna
4. BKS Lublin
5. Vrotcovia Lublin
6. AMSPN Hetman Zamość
7. UKS Niedźwiadek Chełm
8. Tomasovia Tomaszów Lubelski

Młodszym się nie udało

W turnieju rocznika 2009 i młodsi wystąpił zespół TOP-u 54. Naszym nie udało się powtórzyć wyniku kolegów. Ostatecznie zajęli piątą pozycję w sześciozespołowej grupie. Bialczanie zremisowali 1:1 z AF Głusk, ulegli: 0:1 Niedźwiadkowi Chełm, 0:3 Hetmanowi Zamość, 0:5 Górnikowi Łęczna oraz zremisowali 2:2 z Motorem Lublin, który ostatecznie wygrał zmagania z dorobkiem czterech zwycięstw i podziału punktów z naszymi.

Najlepszym zawodnikiem rywalizacji został uznany Juliusz Rafalski

mp

HALOWE MISTRZOSTWA OKRĘGU

WYNIKI GR. A
Huragan - TOP-54 0:5, Orlęta R. - LKS Milanów 3:1, Huragan - Krzna 3:0, TOP-54 - Orlęta R. 2:0, LKS Milanów - Krzna 7:4, Huragan - Orlęta 2:3, TOP-54 - LKS Milanów 4:1, Orlęta R. - Krzna 5:0, Huragan - LKS Milanów 3:2, TOP-54 - Krzna 9:0.

WYNIKI GR. B
Dwójka- AT Champion 3:1, Victoria - Orlęta Ł. 0:3, Dwójka - Grom 3:0, AT CHampion - Victoria 4:0, Orlęta Ł. - Grom 1:1, Dwójka - Victoria 6:0, AT Champion - Orlęta Ł. 1:0, Victoria - Grom 0:2, Dwójka - Orlęta Ł. 4:0, AT Champion - Grom 2:1.

MECZE PÓŁFINAŁOWE
TOP-54 - Champion 4:0
Dwójka - Orlęt R. 1:0

MECZ O III MIEJSCE
Champion - Orlęta 1:3

MECZ O I MIEJSCE 4:1
TOP-54 - Dwójka 4:1

mp

Nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał Jakub Sikora (Orlęta R.)

Królem strzelców został Kacper Sekulski (AP TOP-54)

Najlepszym zawodnikiem rywalizacji obwołano Bartosza Zaniewicz (Dwójka)

W Rogoźnicy i Łukowie

Kolejne emocje związane z Halowymi Mistrzostwami Okręgu już w najbliższy weekend.

W sobotę w hali Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy odbędzie się turniej orlików młodszych (rocznik 2010 i mł.), za który odpowiedzialna jest Krzna Rzeczyca. W stawce znajdą się: Lutnia Piszczac, Champion Biała Podlaska, Krzna Rzeczyca, Dwójka Międzyrzec Podlaski, Victoria Parczew, AMPlus Łuków, Red Sielczyk, AP TOP-54 Biała Podlaska, DAF Łuków, Orlęta Radzyń Podlaski, Huragan Międzyrzec Podlaski oraz Grom Kąkolewnica.

Dzień później ŁSR AMPlus Łuków będzie organizatorem III Memoriału Tomasza Trybonia w Szkole Podstawowej nr 2 w Łukowie. Zmierzą się młodszy starsi (rocznik 2007 i mł.). Zagrają: Lutnia Piszczac, Champion Biała Podlaska, AMPlus Łuków, Krzna Rzeczyca, LKS Milanów, AP TOP-54 Biała Podlaska, Wenus Oszczepalin, Orlęta Łuków, Huragan Międzyrzec Podlaski, Az-Bud Komarówka Podlaska, Olimpia Jabłoń.

mp

eprasa.pl a90fc99844

PIŁKA RĘCZNA 1/8 finału mistrzostw kraju odbędzie się w Białej Podlaskiej

Olimpia pokazała siłę

W miniony weekend w bialskiej hali „Trójki" odbyła się 1/16 finału Mistrzostw Polski Juniorów. Gospodarze, gracze Olimpii już po dwóch spotkaniach zapewnili sobie awans do kolejnej rundy rozgrywek, które odbędą się w naszym mieście.

Najlepszy zespół 1/16 finału - Olimpia Biała Podlaska

Piorunująca końcówka

W piątkowy wieczór na podopiecznych Marcina Stefańca i Marka Kubiszewskiego czekało Wybrzeże Gdańsk, czyli zespół, który miał walczyć o zwycięstwo w turnieju.

Goście zdecydowanie lepiej rozpoczęli zawody, jednak skończyło się po myśli bialczan. - Nie graliśmy tego, co sobie zakładaliśmy i popełnialiśmy zbyt dużo prostych błędów, co skrupulatnie wykorzystywali nasi przeciwnicy. Efekt? Trzy bramki straty po pierwszej części - mówi Jakub Szyszko.

Gracz Olimpii przyznaje, że nie tak miał wyglądać start w mistrzostwach. - Wiedzieliśmy, że jeśli nie zostawimy serducha na boisku, to nie mamy co liczyć na korzystny wynik - dodaje. Bialczanie na kwadrans przed końcem przegrywali różnicą czterech goli. - Trener wziął czas i kilka ostrych słów oraz uwag pozwoliło nam wrócić na właściwy to. Efektem była wygrana tego fragmentu aż 9:3. Głód zwycięstwa i wola walki była kluczem do zwycięstwa w tym spotkaniu - dodaje.

Olimpia Biała Podlaska - Wybrzeże Gdańsk
30:28 (12:15)

Olimpia: Polak, Stroiński, Niedzielski - Jaszczuk 6, Fic 1, Cielecki 2, Polok 8, Michalczuk, G. Olichwiruk 5, Szyszko 3, Tarasiuk 1, Grochowski 2, M. Olichwiruk 1, Winnicki, Kobyliński 1.
Upomnienia: Szyszko, Grochowski, Jaszczuk.
Kary: 6 min. G. Olichwiruk, Tarasiuk, Szyszko.
Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (obaj Rzeszów).
Widzów: 300.

Rozbili warszawian

Dzień później bialczanie mierzyli się z Warszawianką Warszawa i triumfowali różnicą aż 15 goli.

- Mecz zaczęliśmy zupełnie inaczej niż z Wybrzeżem. Byliśmy skoncentrowani i zdeterminowani od samego początku. Narzuciliśmy swój styl gry i nie pozwoliliśmy poczuć drużynie z Warszawy, że może podjąć z nami równą walkę. Dobra obrona, szybka kontra i konsekwentna gra w ataku pozwoliła nam już na przerwę schodzić z dziesięcioma bramkami przewagi nad przeciwnikiem. Po przerwie postanowiliśmy nie odpuszczać i konsekwentnie powiększyliśmy swój dorobek bramkowy. Tym zwycięstwem zapewniliśmy sobie udział w dalszej części rozgrywek i niemal już jest pewne, że zostaniemy organizatorem 1/8 mistrzostw Polski - mówi Szyszko.

Olimpia Biała Podlaska - Warszawianka Warszawa
39:24 (22:12)

Olimpia: Polak, Stroiński, Niedzielski - Jaszczuk 1, Fic 3, Cielecki 3, Konieczny 1, Polok 9, Michalczuk, G. Olichwiruk 4, Szyszko 7, Tarasiuk 3, Grochowski 5, M. Olichwiruk 1, Winnicki, Kobyliński 2.
Upomnienia: Tarasiuk, J. Olichwiruk.
Kary: 8 min. (Konieczny, Michalczuk, G>Olichwiruk, Tarasiuk).
Czerwona kartka: Michalczuk 57`.
Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (obaj Rzeszów).
Widzów: 350.

Z kropką nad „i"

W niedzielę Olimpia ograła zespół z Elbląga, chociaż nie było łatwo.

- Takie mecze są ciężkie mentalnie. Wiedzieliśmy, że zajmiemy pierwsze miejsce, a Truso pożegna się z rozgrywkami. Początek był ospały, ale później doszliśmy do swojego tempa i wygraliśmy - mówi Marcin Stefaniec, opiekun bialczan.

Olimpia Biała Podlaska - MKS Truso Elbląg
32:27 (11:12)

Olimpia: Stroiński, Niedzielski - Jaszczuk 4, Fic, Cielecki 2, Polok 3, Michalczuk, G. Olichworuk 10, Melańczuk, Szyszko 4, Lewczuk, Tarasiuk 2, Grochowski 5, M. Olichwiruk 1, Winnicki, Kobyliński 1.
Upomnienia: Michalczuk, G. Olichwiruk, Kobyliński.
Kary: 8 min. (Jaszczuk, Polok, G. Olichwiruk, Kobyliński).
Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (obaj Rzeszów).
Widzów: 450.

mp

Silna stawka

Od 14 do 16 lutego bialczanie będą gościć trzy zespoły w ramach 1/8 finału. Olimpia zagra z: SMS-em Kusy Kraków, MKS-em MOS Wrocław i MKS-em PM MPEC Tarnów.

WYNIKI SPOTKAŃ
Olimpia - Wybrzeże 30:28
Truso - Warszawianka 30:31
Wybrzeże - Truso 28:28, k. 5:4
Olimpia - Warszawianka 39:24
Warszawianka - Wybrzeże 26:20
Olimpia - Truso 32:27

TABELA KOŃCOWA

Olimpia Biała Podl.	3	9	101:79
Warszawianka W-wa	3	6	81:89
Wybrzeże Gdańsk	3	2	76:84
Truso Elbląg	3	1	85:91

Podzielili kasę na sport

Znamy wyniki otwartego konkursu realizacji zadań z zakresu kultury, kultury fizycznej i turystyki w 2020 roku. Najwięcej pieniędzy otrzymało Podlasie Biała Podlaska.

W sumie na sport przeznaczono 1 203 000 zł.

WSPIERANIE SZKOLENIA I WSPÓŁZAWODNICTWA SPORTOWEGO W RÓŻNYCH KATEGORIACH WIEKOWYCH ORAZ WSPIERANIE UDZIAŁU I ORGANIZACJI IMPREZ SPORTOWYCH, W TYM Z UDZIAŁEM OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

450 000 zł - MKS Podlasie (piłka nożna)
260 000 zł - AZS AWF (piłka ręczna, podnoszenie ciężarów, lekkoatletyka, pływanie)
150 000 zł - AP TOP-54 (piłka nożna)
70 000 zł - MKS Żak (akrobatyka sportowa, lekkoatletyka i taekwondo ITF)
50 000 zł - UKS Olimpia (piła ręczna)
45 000 zł - BSK Kadet (koszykówka dziewcząt i chłopców)
30 000 zł - Fundacja Edukacja i Przyszłość (piłka nożna kobiet)
30 000 zł - SKS Szóstka (siatkówka dziewcząt)
30 000 zł - UKS Serbinów (siatkówka chłopców)
20 000 zł - KB Biała Biega (wspieranie organizacji imprez biegowych w 2020 roku - 9. Rodzinny Piknik Biegowy Biała Biega)
20 000 zł - AZS AWF (organizacja Młodzieżowych Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce)
15 000 zł - UKS Piątka Plus (piłka nożna dziewcząt)
12 000 zł - UKS Jagiellończyk (siatkówka)
10 000 zł - Bialski Klub Karate Kyokushin (karate kyokushin)
3 000 zł - UKS Kraszak (pływanie)
3 000 zł - UKS Ekonomik
3 000 zł - AT Champion (piłka nożna)
2 000 zł - Red Sielczyk (piłka nożna)
0 000 zł - Klub Sportowy Institute Budo Kai Karate Kyokushin - Polish Open International Budokai (brak drugiego podpisu)
0 000 zł - Lubelski Wojewódzki Związek Szachowy - X Bialska Liga Szachowa - turniej finałowy (wydruk oferty nieczytelny)

PRZYGOTOWANIE OBIEKTÓW SPORTOWYCH DO ORGANIZACJI ZAJĘĆ I IMPREZ SPORTOWYCH
120 000 zł - AP TOP-54 (obiekt przy ul. Zdanowskiego)

REALIZACJA ZADAŃ PUBLICZNYCH Z ZAKRESU PRZECIWDZIAŁANIA ALKOHOLIZMOWI
90 000 zł - Bialski Szkolny Klub Sportowy
50 000 zł - AP TOP-54
20 000 zł - AZS AWF
20 000 zł - MKS Żak
8 000 zł - UKS Serbinów
8 000 zł - UKS Szóstka
8 000 zł - UKS Olimpia
8 000 zł - BSK Kadet
6 000 zł - UKS Jagiellończyk
3 500 zł - UKS Kraszak
2 000 zł - UKS Jedynka
2 000 zł - UKS Ekonomik
2 000 zł - AT Champion
1 000 zł - UKS Platerzanka

mp

Top Mar i centrumsas.pl gromią

W minioną niedzielę odbyła się trzecia seria Bialskiej Amatorskiej Ligi Halowej.

W grupie A centrumsas.pl nie miał problemów z PRD S.A., podobnie jak Top Mar z Sielczykiem II. Bialtrans odniósł pierwszą wygraną w sezonie, pokonując Topowców.

W grupie B Nissan Team triumfował po raz pierwszy, pokonując Juventus Curyn. Unidom po ciekawym starciu ograł IP Logistic, zaś Mario Presto okazał się lepszy o bramkę od Max Orlika.

GRUPA A
WYNIKI 3. KOLEJKI
centrumsas.pl - PRD S.A. 7:1
Bramki: Łukasz Borysiuk x3, Robert Polubiec, Piotr Maksymiuk, Łukasz Biernacki, Kamil Mądry - Mateusz Wiraszka.
Sielczyk II - Top Mar 1:10
Bramki: Konrad Chwedoruk - Kamil Kocoł x6, Paweł Komar x3, Dariusz Semeniuk.
Topowcy - Bialtrans 3:5
Bramki: Krzysztof Opolski x2, Robert Juszczyk - Marek Piotrowicz x3, Krzysztof Stecz, Przemysław Kurkowski.
AZS PSW - pauza

TABELA GR. A

Top Mar	3	9	24:2
centrumsas.pl	2	6	14:1
Bialtrans	2	3	8:8
PRD S.A.	3	3	11:16
Topowcy	3	3	6:13
Sielczyk II	3	3	8:17
AZS PSW Biała Podl.	2	0	6:16

NASTĘPNE KOLEJKI
(08.02., sobota): Bialtrans - Sielczyk II (godz. 15:00), PRD S.A. - AZS PSW (godz. 15:35), centrumsas.pl - Top Mar (godz. 16:10).
(09.02., niedziela): AZS PSW - centrumsas.pl (godz. 15:45), Top Mar - Bialtrans (godz. 16:20), Topowcy - PRD S.A. (godz. 16:55).

GRUPA B
WYNIKI 3. KOLEKI
Juventus - Nissan 0:2
Bramki: Rafał Robak x2.
Unidom - IP Logistic 5:4
Bramki: Wojciech Chwedoruk x2, Mikołaj Kozakiewicz, Damian Kuźnik, Robert Pawłowski - Łukasz Kowalczyk x2, Szymon Pomagruk, Kamil Ciokalski.
Mario Presto - Max Orlik 4:3
Bramki: Daniel Krasucki x2, Daniel Rycerski, Jacek Mielnik - Przemysław Bujnik x2, Michał Iwaszko.
Sielczyk - pauza

TABELA GR. B

Mario Presto	2	6	9:4
Juventus	3	6	10:9
Unidom	3	6	13:17
Max Orlik	2	3	12:6
ielczyk	2	3	12:12
Nissan Team	3	3	13:15
IP Logistic	3	0	9:15

NASTĘPNE KOLEJKI
(08.02., sobota): Mario Presto - Juventus (godz. 16:45), Max Orlik - Sielczyk (godz. 17:20), IP Logistic - Nissan Team (godz. 17:55).
(09.02., niedziela): Sielczyk - IP Logistic (godz. 14:00), Juventus - Max Orlik (godz. 14:35), Mario Presto - Unidom (godz. 15:10).

NAJSKUTECZNIEJSI
14 goli - K. Kocoł (Top Mar)
7 goli - Ł. Borysiuk (centrumsas.pl)
5 goli - Ł. Panasiuk (PRD S.A.), K. Chwedoruk (Sielczyk II)

mp

eprasa.pl a90fc99844

Znamy mistrzów i mistrzynie tenisa

15 zespołów walczyło w dwóch kategoriach w drużynowym tenisie stołowym dziewcząt i chłopców.

Po dwie najlepsze ekipy awansowały do zawodów rejonowych, które odbędą się w Podedwórzu. Za pierwsze miejsce drużyna dziewcząt i chłopców otrzymała puchar prezydenta Białej Podlaskiej.

WYNIKI DZIEWCZĄT
1. SSP - op. Przemysław Skrodziuk
2. SP 5 - op. Lila Wiśniowska
3. SP 9 - op. Robert Mazur
4. SP 3 - op. Renata Trynkiewicz
5-6. SP 2 - Anita Chojnowska
5-6. SP 4 - op. Dariusz Denicki
7. SP 1 - op. Renata Szydłowska

WYNIKI CHŁOPCÓW
1. SP 5 - op. Przemysław Sałański
2. SP 9 - op. Robert Mazur
3. SP 6 - op. Jarosław Denisiuk
4. SP 2 - op. Anita Chojnowska
5-6. SP 1 - op. Renata Szydłowska
5-6. SP 4 - op. Anetta Tarkowska
7-8. SP 3 - op. Mariusz Michalczuk
7-8. SSP - op. Przemysław Skrodziuk

Wśród dziewcząt wygrały uczennice SSP w składzie: Zuzanna Czmielewska, Zuzanna Jasińska, Izabela Romaniuk-Bielecka. Z kolei wśród chłopców najlepsi byli przedstawiciele „Piątki" w zestawieniu: Jakub Fronczek, Igor Librant, Marcel Mazuruk

mp

Cztery ekipy grają dalej

Obiekt Szkoły ZDZ był areną zmagań w finale miasta w drużynowym tenisie stołowych chłopców i dziewcząt w grupie Licealiada.

Po dwie drużyny w każdej kategorii wywalczyły awans do zmagań rejonowych, które odbędą się w tym samym miejscu już 6 lutego. Najlepsze zespoły otrzymały puchary prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka.

KLASYFIKACJA DZIEWCZĄT
1. IV LO - op. Andrzej Chwedoruk
2. ZSZ 1 - op. Michał Aleksandrowicz
3. Szkoły ZDZ - op. Kamil Chojnowski
4. I LO - op. Mirosław Wieliczuk
5-6. ZSZ 2 - op. Tadeusz Michalczuk
5-6. II LO - op. Iwona Wojdakowska

KLASYFIKACJA CHŁOPCÓW
1. Szkoły ZDZ - op. Kamil Chojnowski
2. II LO - op. Iwona Wojdakowska
3. ZSZ 2 - op. Tadeusz Makaruk
4. IV LO - op. Andrzej Chwedoruk
5-6. ZSZ 1 - op. Michał Aleksandrowicz
5-6. I LO - op. Mirosław Wieliczuk

Wśród dziewcząt wygrały uczennice IV LO w składzie: Amelia Koroszczyńska, Natalia Moszkowska, Natalia Piątkowska

Grupę chłopców zdominowali uczniowie Szkoły ZDZ w zestawieniu: Łukasz Naumiuk, Karol Najdyhor, Jakub Lipiński

mp

Budrewicz mistrzem. 11 medali naszych

Pamiątkowe zdjęcie przedstawicieli SKS-u Bushido ze zdobytymi medalami podczas zmagań w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o puchar wójta gminy Kąkolewnica

Bardzo dobrze rozpoczęli rok przedstawiciele SKS-u Bushido Biała Podlaska, którzy wzięli udział w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o puchar wójta gminy Kąkolewnica.

Bialczanie wystąpili w 12-osobowym składzie. Mistrzostwo w swojej kategorii wywalczył Kacper Budrewicz. Z drugiego miejsca cieszyli się: Michał Petruczenko, Bartłomiej Chruściel, Kacper Pietruszka. Na najniższym stopniu podium stanęli: Marcel Filipiuk, Nikodem Żak, Igor Makaruk, Nikola Maksymiuk, Jakub Szyndler, Mateusz Daciuk i Przemysław Maksymiuk, zaś Filip Hryciuk uplasował się na pozycji 5-8.

W turnieju wzięło udział 163 karateka z: Radzynia Podlaskiego, Wohynia, Lublina, Krosna, Białej Podlaskiej, Białegostoku, Chełma, Łukowa i Międzyrzeca Podlaskiego. W miniony weekend siedmioro zawodników SKS-u Bushido z Międzyrzeca Podlaskiego i Białej Podlaskiej startowało w pucharze Holandii. Więcej informacji za tydzień.

mp

Po raz piąty

Siatkarze AZS-u świetnie poradzili sobie w Końskowoli.

Podopieczni Marcina Stefańca ograli Powiślaka w trzech setach. - W dwóch pierwszych setach świetnie funkcjonowaliśmy w zagrywce. Prym wiódł Hubert Jankuniec, który zdobył bezpośrednio ponad dziesięć punktów z serwisu. Od samego początku nieźle wyglądaliśmy. W trzecim secie było już trochę ciężej, ale udało się triumfować i mogliśmy udać się w drogę powrotną. Cieszy powtarzalność. Widzę światełko w tunelu. Jest już trochę za późno, by walczyć o mistrzostwo ligi, ale pojawia się nadzieja na przyszłość - mówi Marcin Śliwa, opiekun bialczan.

Powiślak Końskowola – AZS AWF Biała Podlaska
0:3
(21:25, 18:25, 23:25)

AZS AWF: Jankuniec, Jakóbczuk, Jurkowski, Niziński, Matraszek, Chaładyna, Bielecki (libero) oraz Suryś (libero).

III LIGA
WYNIKI 8. KOLEJKI
Powiślak - AZS AWF 0:3
Tempo - AKS Karol 0:3
Cisy - Arka 2:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Arka Wojsławice	8	23	24:4
2	CKFiS Bełżyce	7	14	16:10
3	AZS AWF Biała Podl.	8	14	18:13
4	AKS Karol KUL	8	11	15:17
5	Cisy Nałęczów	7	11	13:14
6	Powiślak Końskowola	7	4	7:18
7	Tempo Chełm	7	1	4:21

NASTĘPNA KOLEJKA (04.02., godz. 19:00): AZS AWF - Tempo, AKS Karol KUL - CKFiS Bełżyce, AKS Karol KUL - Cisy.

mp

Zagrają później

Pierwszoligowi szczypiorniści wracają do gry. Bialczanie będą dalej przygotowywać się do pierwszego meczu.

Na wniosek AZS-u AWF mecz z Orlenem II Wisłą, który miał odbyć się w najbliższą sobotę, został przełożony na 21 marca ze względu na szereg kontuzji w naszym zespole. Po operacji dłoni jest Michał Bekisz, Leon Łazarczyk narzeka na uraz, podobnie jak Kamil Kozycz. Niewykluczone, że również bój z KPR-em Legionowo odbędzie się w późniejszym terminie.

I LIGA
PROGRAM 12. KOLEJKI (08/09.02)
AZS UJK - Legionowo
Czuwaj - MTS Chrzanów
Padwa - SMS Kielce
AZS UW W-wa - Końskie
Azoty II - KSZO
Orlen II - AZS AWF - przeł.

mp

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KPR Legionowo	11	27	354:310
2	Czuwaj Przemyśl	11	27	356:319
3	AZS AWF Biała Podl.	11	27	328:292
4	Padwa Zamość	11	26	348:304
5	AZS UJK Kielce	11	25	338:289
6	KSSPR Końskie	11	18	310:318
7	MTS Chrzanów	11	15	292:284
8	AZS UW Warszawa	11	12	297:303
9	KSZO Ostrowiec Św.	11	6	303:338
10	Orlen Wisła II Płock	11	6	284:321
11	Azoty II Puławy	11	6	297:367
12	SMS ZPRP Kielce	11	3	260:322

eprasa.pl a90fc99844

SIATKÓWKA Ósma porażka z rzędu. Czy nad Huraganem zaświeci słońce?

Będzie walka o utrzymanie

Na kolejkę przed zakończeniem rundy zasadniczej wiadomo, że nic i nikt nie uratuje siatkarzy z Międzyrzeca Podlaskiego przed walką w play-outach.

Siatkarzy Huraganu czeka walka o drugoligowy byt

Ósma z rzędu

Podopieczni Piotra Maja nie zdołali przerwać fatalnej passy. Porażka z Metrem Warszawa była ósmą z rzędu. Tylko najwięksi optymiści mogą sondować dobre zakończenie sezonu w starciu z AZS-em UWM Olsztyn w połowie lutego.

Wstydliwa passa

Gracze Huraganu w sobotnie popołudnie spotkali się z Metrem Warszawa. Co ciekawe, po raz ostatni Tomasz Nowacki i spółka cieszyli się z kompletu punktów właśnie po starciu z siatkarzami ze stolicy. Było to w ósmej kolejce (23 listopada). Później przyszła fatalna passa, która przedłużyła się po meczu rewanżowym. Goście wygrali bardzo pewnie. Nasi tylko w jednym secie zdołali zdobyć więcej niż 20 punktów.

W trzech setach

Już pierwszy set nie wróżył nic dobrego. Przyjezdni osiągnęli dużą przewagę, którą tylko powiększali. W drugiej partii międzyrzeczanie postawili większe wymagania graczom Metra, lecz to nie wystarczyło, by doprowadzić do wyrównania. Trzecia, a jak się później okazało ostatni set to również radość siatkarzy ze stolicy.

Play-outy

Przed międzyrzeczanami krótka przerwa. W najbliższy weekend nie odbędzie się żaden mecz. Na 15 lutego zaplanowana jest ostatnia seria gier w rundzie zasadniczej. Wówczas nasi siatkarze zagrają z AZS-em UWM w Olsztynie. Porażka będzie oznaczała, iż nasi zajmą przedostatnie miejsce w stawce.

Huragan Międzyrzec Podl. - Metro Warszawa
0:3
(16:25, 21:25, 20:25)

Huragan: Nowacki, Łęgowski, Malczewski, Gołębiowski, Kępka, Lechowski, Bielecki (libero) oraz Gajosz, Sobieraj.

mp

II LIGA SIATKÓWKI

WYNIKI 17. KOLEJKI
Huragan - Metro 0:3
Centrum - Legia 3:1
MOS Wola - AZS UWM 3:1
Bestios - SMS PZPS II 3:1
BAS Białystok - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	BAS Białystok	15	42	42:8
2	Bestios Białystok	15	27	32:28
3	Metro Warszawa	15	25	31:27
4	Legia Warszawa	16	24	31:29
5	Centrum Augustów	15	24	28:26
6	MOS Wola Warszawa	15	22	28:28
7	Huragan Międz. Podl.	15	15	21:36
8	AZS UWM Olsztyn	15	13	25:37
9	SMS PZPS II Spała	14	12	19:35

OSTATNIA KOLEJKA (15.02., sobota): AZS UWM Olsztyn - Huragan, SMS PZPS II - MOS Wola 0:3, Metro - Centrum, BAS Białystok - Bestios, Legia - pauza.

mp

Dwójka bardzo gościnna

12 zespołów wzięło udział w turnieju halowym o puchar właściciela firmy Trans-Ice Kamila Cioka, który został rozegrany w dwóch halach.

UKS Dwójka I Międzyrzec Podlaski: Kacper Tutka, Filip Fitulski, Andrzej Łobacz, Patryk Łobacz, Maksymilian Wąsowski, Bartosz Andrzejuk, Franciszek Kazimieruk, Kacper Kaliszuk, Marcel Ciok, Jan Bogucki

UKS Dwójka II Międzyrzec Podlaski: Dawid Węgrzyniak, Karol Okniński, Karol Bartoszuk, Antoni Czapliński, Szymon Golec, Jakub Lesiuk, Mateusz Skwarek, Maciej Matejek, Adam Kozos, Julia Mróz, Daria Chomiuk, Karol Karwowski

Do Międzyrzeca Podlaskiego zjechały drużyny z: Piszczaca, Kobylan, Zbuczyna, Sielczyka, Parczewa oraz Łukowa. W fazie grupowej drużyny walczyły systemem „każdy z każdym". W grupie A najlepsza okazała się Lutnia Piszczac, przed UKS-em Dwójką Międzyrzec Podlaski, TOP-em 54 II Biała Podlaska, Orlętami II Radzyń Podlaski, Wektrą Zbuczyn oraz Twierdzą Kobylany. Z kolei w stawce B triumfował AP TOP-54 I, przed Orlętami I, DAF-em Łuków, Victorią Parczew, Red Sielczykiem i drugim naszym zespołem.

- Chciałbym złożyć wielkie podziękowania radnemu Konradowi Karwowskiemu za sędziowanie turnieju w LO, rodzicom za przygotowanie pysznego poczęstunku. Mam najlepszych rodziców na świecie. Wystarczy słowo, a zawsze staną na wysokości zadania. Wielkie ukłony dyrektorom szkół za udostępnienie hal sportowych, trenerowi Arturowi Moczulskiemu oraz Kamilowi Ciokowi za wręczenie nagród. Dziękuje wszystkim drużynom za przybycie i sportowe emocje - mówi Kamil Korniluk, szkoleniowiec UKS-u Dwójki Międzyrzec Podlaski.

Naj, naj...

Najlepszym zawodnikiem drużyny Dwójki I został Kacper Kaliszuk, zaś Dwójki II Antoni Czapliński.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Lutnia Piszczac
2. TOP-54 I Biała Podlaska
3. Orlęta I Radzyń Podlaski
4. UKS Dwójka I Międzyrzec Podl.
5. TOP-54 II Biała Podlaska
6. DAF Łuków
7. Orlęta II Radzyń Podlaski
8. Wektra Zbuczyn
9. Victoria Parczew
10. Red Sielczyk
11. Twierdza Kobylany
12. UKS Dwójka II Międzyrzec Podl.

mp

Zmiana wyjdzie na dobre?

W minioną niedzielę piłkarze Huraganu rozegrali pierwsze spotkanie kontrolne. W Białej Podlaskiej zmierzyli się z ligowym rywalem - Włodawianką Włodawa.

Poprzedni tydzień to cztery jednostki treningowe, w tym jedne zajęcia na sztucznej nawierzchni w Białej. - Przed nami cztery ciężkie zajęcia, a później będziemy schodzić z obciążeń. Jestem zadowolony z pracy wykonywanej przez zawodników. Cieszy to, że nie ma większych mikrourazów i niemal w komplecie możemy trenować - mówi Damian Panek.

W ostatnich dniach szkoleniowiec nie mógł korzystać z Rafała Korgola, który narzeka na kontuzję pleców. - Wszystko wraca do normy i od wtorku powinien być z nami. Rafał był na badaniach i jest dobrze. Kadrę mamy niemal zapiętą na ostatni guzik. Teraz spokojnie przygotowania do rundy rewanżowej - dodaje.

Nowy system

Panek przyznaje, że w najbliższych sparingach zespół będzie występował w nowym ustawieniu. - Do tej pory stosowałem system 1-4-2-3-1. Teraz spróbujemy 1-4-4-2. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało. Skąd taka zmiana? W drużynie mam wielu zawodników wykazujących inklinacje ofensywne i chcę zobaczyć przełożenie na boisku. Daję sobie trzy sparingi, by przetestować nowe rozwiązanie. Jeśli będzie w porządku, będziemy to jeszcze mocniej szlifować - twierdzi.

SPARINGI HURAGANU
2:4 Włodawianka Włodawa
09.02., Orlęta Łuków
09.02., Tytan Wisznice
15.02., Chełmianka Chełm
22.02., Lutnia Piszczac
29.02., Orlęta Radzyń Podl. (PP)
07.03., Cresovia Siemiatycze

GIEŁDA TRANSFEROWA HURAGANU
PRZYBYLI: Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Podlasie Biała Podlaska), Bartosz Semeniuk (ostatnio TOP-54 Biała Podlaska).
ODESZLI: Michał Gromysz (szuka klubu), Sebastian Całka, Patryk Pakuła (obaj Podlasie Biała Podlaska).

Nie ma zadowolenia

Huragan przegrał z Włodawianką Włodawa.

- Nasze cechy wolicjonalne stały na bardzo niskim poziomie. Odbyliśmy jednostkę treningową, ale nie jestem z niej zadowolony. Pewne elementy trzeba realizować, by godnie prezentować się w czwartej lidze. Wierzę, że był to jednorazowy wybryk - mówi Panek.

Włodawianka Włodawa - Huragan Międzyrzec Podlaski
4:2 (2:1)

Bramki: Pacek x2, zaw. testowany, br. samobójcza - H. Łukanowski, Waniowski.
Huragan: Bierdziński - Weręgowski, Panasiuk, Mirończuk, Komar, Czumer, Chudowolski, Wiraszka, Radziszewski, Waniowski, Paczuski. **Ponadto grali:** Karwowski, Olszewski, Konaszewski, Góralski, H. Łukanowski, Sz. Łukanowski, Tkaczuk, Semeniuk, Nestorowicz.

mp

eprasa.pl a90fc99844

„Sikorski" bawił się do białego rana!

2 lutego w hotelu Chrobry młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim bawiła się na balu studniówkowym.
Maciej Maciejuk

Fot.Maciej Maciejuk

Klasa 3a wraz z osobami towarzyszącymi. Wychowawca - Anna Olesiejuk-Dzikowska

Fot.Maciej Maciejuk

Klasa 3b wraz z osobami towarzyszącymi. Wychowawca - Katarzyna Łysakowska

Fot.Maciej Maciejuk

Klasa 3c wraz z osobami towarzyszącymi. Wychowawca - Dorota Plewka

eprasa.pl a90fc99844

„Sikorski" bawił się do białego rana!

Fot.Maciej Maciejuk

Czas na zabawę

Fot.Maciej Maciejuk

Damian Koroszkiewicz wraz z osobą towarzyszącą
- Przygotowania jak to przygotowania. Pomału się szykowało, żeby dobrze wyglądać. Studniówka jest raz w życiu, trzeba dobrze wypaść. Nie brałem udziału w polonezie, ale z pewnością będzie dobra zabawa. Studniówka to symboliczne 100 dni do matury. Trzeba się pobawić i przygotować później na dalszy etap życia, by nauczyć się dobrze do matury i ją świetnie zdać. Bal to forma relaksu. Zabawa będzie przednia!

Fot.Maciej Maciejuk

Wspaniały polonez zachwycił zgromadzonych gości

Fot.Maciej Maciejuk

Rafał Prządka z osobą towarzyszącą
- W tym roku zdecydowałem się, żeby tańczyć poloneza. Przez parę tygodni mieliśmy próby poloneza przed studniówką. Było oczywiście trochę stresu, trzeba było kupić garnitur, a przede wszystkim ładnie się ubrać. Byliśmy jednak w stu procentach gotowi do tańca. Na pewno bal studniówkowy jest dla mnie czymś ważnym, coś co zapamiętam do końca życia. Zostało sto dni do matury, będziemy o tym balu pamiętać, ale na razie jest tylko dobra zabawa!

eprasa.pl a90fc99844